M.B. im. L. W. w Łodzi

Wydanie 1 | ŁÓDŹ sobota 31 sierpnia i niedziela 1 września 1985 roku | Rok XLI 203 (10998) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004 | Cena 8 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

MANIFESTACJA MIESZKAŃCÓW ŁODZI NA RADOGOSZCZU W PRZEDEDNIU 46 ROCZNICY NAPAŚCI NIEMIEC HITLEROWSKICH NA POLSKĘ

Zbrodni faszyzmu nigdy nie zapomnimy

Radogoszcz. Na dziedzińcu Muzeum Martyrologii, przed obeliskiem płoną znicze. Warta honorowa zaciągnęli tu żołnierze WP. Ustawiły się poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych. Przybyła kompania honorowa Łódzkiego Garnizonu WP wraz z Reprezentacyjną Wojskową Orkiestrą. Punktualnie o godz. 18 pod hasłem „Czy można zapomnieć zbrodnie faszyzmu" rozpoczyna się tu ogólnołódzkie zgromadzenie przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego dla uczczenia poległych i pomordowanych w walce o niepodległą Polskę. Jego organizatorem jest Rada Łódzka PRON.

W przededniu 46 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w miejscu uświęconym krwią spalonych żywcem 2 tys. więźniów Radogoszcza odbywa się manifestacja antywojenna społeczeństwa Łodzi. Przybyli na nią kombatanci, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych Oświęcimia, Dachau, Mauthausen Gusen Ravensbrueck... Przybyła młodzież, przybyły delegacje łódzkich zakładów pracy.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego do zebranych przemówił przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — **Jerzy Jabłkiewicz**, który przypomniał bohaterską walkę z hitlerowskim najeźdźcą żołnierzy Września, walkę trwającą 35 dni i nocy.

— Zgromadziliśmy się tu — mówił przewodniczący Rady Łódzkiej PRON — **Jerzy Jabłkiewicz** — żeby nie tylko oddać hołd pomordowanym przez hitlerowskich okupantów, nie tylko oddać hołd ludziom, o których nigdy nie zapomnimy tak jak nie zapomnimy o popełnionych przez hitlerowców zbrodniach na naszej ziemi, ale aby mówić o prawie do życia każdego z nas, aby tragedia wojny nigdy już się nie powtórzyła. Nigdy więcej wojny dla ludności i naszego domu, któremu na imię Polska.

Zebrani na manifestacji antywojennej minutą ciszy uczcili pamięć poległych i pomordowanych.

Następnie przy łoskocie werbli delegacje składały wieńce i wiązanki kwiatów u stóp obelisku. Jako pierwsza wieńce i kwiaty złożyła delegacja łódzkich władz partyjnych, stronnictw politycznych, RŁ PRON, Urzędu Miasta Łodzi i WP. Uroczystość zakończyła się „Międzynarodówką".

(J. kr.)

Zebrania konsultacyjne szkołą obywatelskiego myślenia

Dobiegają końca obywatelskie zebrania konsultacyjne, których celem jest przedstawienie wyborcom ponad 1700 kandydatów ubiegających się o wpisanie na listy wyborcze. W połowie przyszłego tygodnia konwenty zaczną kompletować opinie o kandydatach. Zebrania odbywające się z reguły przy znacznej frekwencji, często wręcz wśród tłumnie zgromadzonych mieszkańców wsi i miast spełniły oczekiwania organizatorów: ogniw i rad PRON. Stały się wielką narodową rozmową o naszych wspólnych bolączkach, szkołą społecznego myślenia o sprawach wybiegających poza opłotki jednego regionu, zakładu pracy, środowiska.

Dyskusja potencjalnych posłów z wyborcami ujawniła, że troska o dzień dzisiejszy Polski i jej przyszłość odpowiedzialność za państwo i własne w nim losy, może stać się czynnikiem jednoczącym społeczeństwo, choć wcale nie zmuszającym do pełnej jedności postaw i poglądów.

Krzyże Oświęcimskie dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych

30 sierpnia w przededniu 46 rocznicy wybuchu II wojny światowej, odbyła się w siedzibie Rady Państwa uroczystość dekoracji pierwszej grupy byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych Krzyżami Oświęcimskimi.

W uroczystości wziął udział przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, prof. **Henryk Jabłoński**. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kierownictw organizacji kombatanckich a także rodziny osób odznaczonych Krzyżami Oświęcimskimi pośmiertnie.

Zwracając się do zebranych, Henryk Jabłoński powiedział, że przez nadanie Krzyża Oświęcimskiego władze Rzeczypospolitej pragną uhonorować tych, którzy kaźnie hitlerowskie przeżyli, uczcić pamięć milionów obywateli polskich zamordowanych w obozach koncentracyjnych, oddać hołd walce toczonej w najtrudniejszych, jakie można sobie wyobrazić warunkach.

Następnie przewodniczący Rady Państwa dokonał aktu dekoracji Krzyżami Oświęcimskimi. Otrzymali je: Jerzy Albrecht, Henryk Bąkowski, Janusz Burakiewicz, Józef Cyrankiewicz, Paweł Dąbek, Stanisław Dobosiewicz, Witold Dryl, Maria Chądzyńska-Słupczyńska, Zofia Hajduk, Tadeusz Hołuj, Wiktor Kalemba, Stanisław Kłodziński, Henryk Korotyński, Jan Krzywicki, Stanisław Kujda, Leon Lendzion, Zygmunt Ładkowski, Sebastian Małkowski, Karol Mikołajewski, Lucjan Motyka, Franciszek

(Dalszy ciąg na str. 2)

W ROCZNICĘ PODPISANIA POROZUMIENIA SIERPNIOWEGO

KWIATY POD PAMIĄTKOWĄ TABLICĄ

30 bm. w 5 rocznicę podpisania porozumienia sierpniowego, przed pamiątkową tablicą w szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego złożono kwiaty.

Złożyli je przedstawiciele wojewódzkich władz i organizacji społecznych z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem, wojewodą Stanisławem Malcem, przewodniczącym WRN Janem Dziedzicem oraz przewodniczącym Rady Wojewódzkiej PRON Waldemarem Grzywaczem.

Składali je również przedstawiciele kierownictwa stoczni — dyrekcji, stoczniowej organizacji PZPR, zarządu zakładowego ZSMP, rady pracowniczej stoczniowej rady PRON, pracowników wszystkich wydziałów stoczni. (PAP)

Po aferze wywiadowczej w RFN

Opozycja krytykuje rząd

Fakt, że wysoki urzędnik kontrwywiadu RFN Hans Joachim Tiedge przeszedł do NRD, gdzie poprosił o azyl, jest przedmiotem ogromnego zainteresowania i zaniepokojenia wszystkich państw NATO. W samej RFN opozycyjna SPD występuje z coraz ostrzejszymi atakami na rząd. Partia ta zażądała, by 3 września odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Bundestagu, na którym chce ona doprowadzić do dymisji ministra spraw wewnętrznych Friedricha Zimmermanna. Wysuwa się przeciwko niemu zarzut, że jako minister zaniedbał swoje obowiązki i doprowadził do poważnych szkód w ramach sojuszu NATO. Partia twierdzi, że należy przeprowadzić bardzo dokładną analizę sytuacji w zachodnioniemieckich służbach wywiadowczych. Jest charakterystyczne, że żądanie zwiększonej kontroli wysuwa również wchodząca w skład koalicji rządzącej partia wolnych demokratów. Jej rzecznik Burkard Hirsch w wywiadzie dla dziennika „Nordwestzeitung" powiedział, że nieodzowna jest ściślejsza kontrola parlamentarna nad działalnością służb wywiadowczych.

2 WRZEŚNIA

Przemówienie ministra oświaty i wychowania do uczniów i nauczycieli

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego minister oświaty i wychowania **Bolesław Faron** wygłosi 2 września przemówienie inauguracyjne skierowane do uczniów i nauczycieli w całym kraju. Będzie ono emitowane na falach Polskiego Radia o godz. 9.00 w programie I. (PAP)

Współpraca z firmą Daihatsu?

Realizując postanowienie Prezydium Rządu w sprawie produkcji samochodów osobowych, przedstawiciele polskiego przemysłu prowadzą konsultacje i wstępne negocjacje dotyczące ewentualnej współpracy w tym zakresie z nowymi firmami motoryzacyjnymi. Wśród partnerów znajduje się japońska firma samochodowa Daihatsu reprezentowana przez jej prezesa, pana Sakae Ohara, którego pobyt w Warszawie związany jest z rozmowami z Fabryką Samochodów Osobowych i POL-MOT.

30 bm., wicepremier Zbigniew Szałajda przyjął Sakae Ohare. Omawiano warunki współpracy polskiego przemysłu z przemysłem japońskim, w tym w szczególności w zakresie przemysłu motoryzacyjnego.

(PAP)

W czasie upałów należy dbać także o zwierzęta. CAF — S. Momot

CO DZIEŃ NIESIE

W 243 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.45, zajdzie zaś o 19.26.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Izabella, Paulina, Rajmund, Bogdan, Świętosław

JUTRO: Beatrycze, Bronisław, Dzierżysław, Gedeon, Idzi

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: nadal słonecznie i bez opadów. Temp. min. w nocy około 11 st. w dzień 25 st.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1000,4 hPa (750,4 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1840 — Ur. G. Verga, pisarz włoski
1945 — Zm. S. Banach, matematyk
1939 — Prowokacja gliwicka
1984 — Przekazanie do użytku Zamku Królewskiego w Warszawie

Taka sobie myśl

Każdy człowiek musi sam rozwiązać zagadkę swego życia.

Uśmiechnij się

— Wygląda na to, że zbliża się koniec wakacji: tata przyzwyczaja się do butów i krawata!

Marsz ku wojnie

Wojna rozpoczęta agresją hitlerowską na Polskę, spowodowała ogromne, nie spotykane dotąd straty i była najokrutniejsza w dziejach ludzkości. Wzięło w niej udział 115 mln żołnierzy. Toczyła się na terytoriach 40 państw w Europie, Azji i Afryce, na większości mórz i oceanów. Ponad 50 mln ludzi zginęło, a 35 mln zostało rannych. Polska straciła 6 028 tys. obywateli i prawie 40 proc. majątku narodowego. Pytania o winnych długotrwałości i brutalności zmagań nurtują historyków, publicystów i społeczeństwa. Dla nas Polaków szczególnie istotne jest pytanie o miejsce II Rzeczypospolitej w marszu ku wojnie.

Odrodzona w 1918 r. Polska nie była państwem stworzonym przez traktat wersalski, gdyż ten ją tylko zaakceptował. Nie była też tworem wasalnym, jaki miały zamiar powołać walczące w I wojnie światowej mocarstwa. Powstała w chaosie wojny dzięki orężnym i dyplomatycznym wysiłkom Polaków. Dzieje II Rzeczypospolitej są historią zmagań z problemami ekonomicznymi, społecznymi i narodowościowymi. Był to zarówno spadek po zaborcach, jak i wynik anormalnego rozwoju społeczeństwa pozbawionego przez 123 lata własnej państwowości. Jednak dorobek II Rzeczypospolitej był znaczny, tak jak dotkliwe były jej słabości, wyrażające się między innymi w niedostatkach życia milionów jej obywateli. I jeśli w 1945 r. nie można było stworzyć nowego porządku europejskiego bez Polski, wynikało to zarówno z jej osiągnięć w latach międzywojennych, jak z uporczywej walki Polaków na wszystkich frontach II wojny światowej.

Klęska wojsk II Rzeczypospolitej była tylko częściowo następstwem słabości państwa i błędów jej polityki zagranicznej. Istniejące zaledwie dwadzieścia lat państwo musiało się samotnie zmierzyć z Niemcami, jawnie od lat przygotowującymi agresję. Niemcy uznane za winne rozpętania I wojny światowej i pokonane, bezpośrednio po podpisaniu traktatu wersalskiego wysunęły roszczenia do odebranych im ziem, które zagrabiły w XVIII i XIX w. i posiadały do 1918 r. Głosiły tezę o konieczności zabrania Polsce Pomorza, Śląska i Wielkopolski oraz podporządkowania tak okrojonego państwa swoim ekonomicznym i politycznym interesom. Miało to być warunkiem stabilizacji Europy. Niemieccy politycy sugerowali swoim zachodnim partnerom, że za tę cenę gotowi są zrezygnować z powrotu do granic zachodnich sprzed 1918 r. Jeszcze przed objęciem urzędu kanclerskiego przez Hitlera, Joseph Wirth kanclerz z lat 1921–1922 stwierdził „Polen muss arledigt werden" (Polskę trzeba wykończyć).

Rozwojowi niemieckiej agresywności sprzyjała długo utrzymująca się w zachodniej Europie niewiara w trwałość istnienia Polski, oparta na tezach propagowanych przez zaborców jeszcze w XIX w. Premier Wielkiej Brytanii Lloyd Georg mówił, że jesteśmy narodem, „który przez cały ciąg swojej historii ani razu nie zdołał wykazać się uzdolnieniami do utrzymania stałej samodzielności". Ten sam polityk z przekonaniem wypowiadał opinię, że państwa zachodnie dały wolność „Polakom bijącym się między sobą i przeciw niepodległości swojego kraju".

W tej skrajnie niekorzystnej dla Rzeczypospolitej sytuacji międzynarodowej, jej dyplomacja starająca się podtrzymać status quo w Europie miała niewielkie możliwości skutecznego działania. Los zniszczonej przez III Rzeszę prężnej ekonomicznie Czechosłowacji, opierającej się w tragicznych dla siebie latach 1938—1939 o zachodnie mocarstwa był groźnym ostrzeżeniem.

Polscy politycy nie wyciągnęli z niego wszystkich wniosków. Co gorsza, Polska korzystając z niemieckiej agresji na swojego południowego sąsiada zajęła czeską część Śląska Cieszyńskiego. Nie usprawiedliwia tego posunięcia fakt, że w styczniu 1919 r. obszar ten zbrojnie zajęli Czesi, łamiąc lokalne porozumienie. Podobnym błędem było zmuszenie Litwy do nawiązania stosunków dyplomatycznych. Sama idea tego była słuszna, ale przeprowadzenie jej przez groźbę marszu wojska polskiego na Kowno przypominało ówczesne metody faszystowskich Niemiec i Włoch. Jednak te błędy i niektóre inne, nie miały decydującego wpływu na rozwój stosunków międzynarodowych, których punkty ciężkości spoczywały w Paryżu, Londynie, Berlinie i Moskwie. Natomiast polska dyplomacja była pierwszą, która stanowczo odrzuciła wysunięte wiosną 1939 r. terytorialne żądania Hitlera.

Społeczeństwo polskie szybciej niż społeczeństwa państw zachodnich zrozumiało jak wielkim zagrożeniem dla międzynarodowego pokoju jest faszyzm. Podczas gdy we Francji i Wielkiej Brytanii panował niemal powszechny optymizm, Polacy nie tracąc wiary w możliwość utrzymania pokoju, podjęli olbrzymi wysiłek wzmocnienia armii. Spory wokół problemów społecznych, a częściowo i narodowościowych samoistnie ucichły. Naród ofiarnie odpowiedział na apel rządu o finansowe wspomożenie planów modernizacji wojska. Sumy wpływające na Fundusz Obrony Narodowej stanowiły ponad 7 proc. dochodu narodowego 1938 r. Pożyczka na Fundusz Obrony Przeciwlotniczej, rozpisana wiosną 1939 r. dała aż 400 mln złotych, co stanowiło prawie połowę budżetu wojska.

Wojna, którą narzucono Polsce, miała być koalicyjna. I do takiej przygotowywało się polskie społeczeństwo i jego siły zbrojne. Popełniono przy tym wiele błędów, wynikających głównie z wiary w przestarzałą doktrynę wojenną wywodzącą się z doświadczeń I wojny światowej. Jednak wojsko bijąc się przez 36 dni, staczając 1500 bitew, bojów i potyczek związało przeważającą część sił niemieckich. Spełniło tym samym swój sojuszniczy obowiązek. Podczas procesu norymberskiego niemiecki generał A. Jodl przyznał: „Jeśli nie załamaliśmy się w 1939 r., to chyba tylko dlatego, że podczas kampanii w Polsce 110 dywizji brytyjskich i francuskich stało bezczynnie naprzeciw 23 dywizjom niemieckim".

Wydarzenia z lat 1939 będąc surowym egzaminem dla państw i narodów zmieniły oblicze Europy. Jednym z ich następstw był nowy układ sił i sojuszów.

Dr MICHAŁ KLIMECKI

·SPORT·

W 7 kolejce pierwszoligowej jesieni Widzew sprawdzi beniaminka z Mielca

ŁKS gra z Zagłębiem w Sosnowcu

Siódma kolejka piłkarskiej ekstraklasy, która odbędzie się w sobotę i niedzielę, przebiegać będzie pod znakiem zarówno rywalizacji o pierwszoligowe punkty, jak i sprawdzianu kadrowiczów przed chorzowskim meczem z Belgią, poprzedzonym towarzyskim spotkaniem w Bernie z CSRS (4 września br.).

W przedmeczowym komentarzu „TL" za pośrednictwem trenera lubelskiego Motoru zaprasza sympatyków ligowej piłki na spotkanie z wrocławskim Śląskiem. Być może mecz w Lublinie będzie można zaliczyć do interesujących widowisk. Dla kibiców łódzkich, co jest w pełni zrozumiałe, za najważniejszy mecz sobotnio-niedzielnej kolejki uchodzi pojedynek **Widzewa z mielecką Stalą (sobota, stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18).** Tym bardziej że w przypadku wygranej (w co nikt raczej nie wątpi spośród sympatyków jedenastki łódzkiej) i „wpadki" chorzowskiego Ruchu, widzewiacy wywindowaliby się na pozycję przodownika tabeli.

Sobotni mecz w Łodzi będzie siedemnastym pojedynkiem między Widzewem i Stalą w pierwszoligowej rywalizacji. I co należy odnotować, łodzianie ani razu nie przegrali na własnym boisku, zapisując na swym koncie trzy wygrane i pięć remisów. Korzystnie przedstawia się też bilans pojedynków ligowych rozegranych przez Widzew na mieleckim stadionie (3 zwycięstwa, tyle samo remisów i tylko dwie porażki).

Mielecka Stal nie prezentuje stylu w którym ongiś dwukrotnie sięgała po mistrzostwo Polski. Po tamtych sukcesach, które były udziałem takich znakomitych futbolistów jak Kasperczak, Szarmach, Lato, pozostał jedynie miłych wspomnień czar. Ale zespół mielecki, choć pozbawiony „gwiazd", w kilku poprzednich meczach pierwszoligowych stawiał ambitnie czoła wyżej notowanym drużynom ekstraklasy, że przypomnieć chociażby zwycięstwo nad aktualnym liderem tabeli, chorzowskim Ruchem i remis z poznańskim Lechem. **Faworytem sobotniego meczu na Widzewie są gospodarze, a dodatkową atrakcją pojedynku będzie występ na stadionie przy ul. Armii Czerwonej grającego w mieleckim zespole eks-widzewiaka — M. Filipczaka.**

Widzew powinien wygrać ze Stalą — taka jest zgodna opinia sympatyków pierwszoligowej piłki w naszym mieście. A ŁKS? **Zespół trenera Z. Gutowskiego wyjechał do Sosnowca, gdzie czeka go trudna przeprawa z tamtejszym Zagłębiem.** W dotychczasowych meczach łodzianie tylko jeden raz zakończyli spotkanie korzystnym dla siebie wynikiem, odnotowując w okresie dziesięciu minionych sezonów pierwszoligowych pięć przegranych spotkań i cztery remisy. Podział punktów na Stadionie Ludowym w Sosnowcu byłby dla jedenastki z al. Unii korzystnym wynikiem.

A oto zestawienie par siódmej kolejki ekstraklasy (w nawiasie godziny rozpoczęcia meczów). **SOBOTA: Widzew — Stal Mielec (18), Zagłębie Sosnowiec — ŁKS (17), Motor — Śląsk (16), Pogoń — Ruch (16.30), Lech — Górnik Wałbrzych (17), Legia — Zagłębie Lubin (18), Górnik Zabrze — Bałtyk (19). NIEDZIELA: Lechia — GKS Katowice (17).**

* * *

Także w sobotę, odbędzie się w Krakowie mecz o mistrzowskie punkty w drugiej lidze, gdzie łódzki Start zmierzy się z tamtejszym Hutnikiem (godz. 17). Natomiast jedenastka pabianickiego Włókniarza wystąpi tym razem w roli gospodarza, podejmując na własnym boisku w niedzielę (godz. 11.15) zespół Stali ze Stalowej Woli. Jeśli zwycięstwo, a nawet remis Startu z Hutnikiem byłby dla bałuckich sympatyków piłkarstwa miłą niespodzianką, to pabianiccy kibice liczą na wygraną swojej drużyny. Czy tak się stanie?

(w-w)

Trzeci medal w Kobe

S. Jaskułka zdobył trzeci medal dla polskiej ekipy akademickiej biorącej udział w 13 Letniej Uniwersjadzie. Polak zajął 3 miejsce w skoku w dal — 7.99, przegrywając tylko z Kubańczykiem J. Jeffersonem — 8,07 oraz zawodnikiem radzieckim R. Emijanem — 8,03.

Bohaterką dnia, nie tylko w polskiej ekipie była M. Nowak. Gorąco oklaskiwana przez ok. 20 tys. widzów zaprezentowała bardzo dobrą klasę w pierwszym dniu zmagań siedmioboistek. Startując tego dnia czterokrotnie ustanowiła trzy rekordy życiowe i zgromadziła 4101 pkt. wielobojowych. Wyprzedza o 331 pkt. brązowa medalistka poprzedniej Uniwersjady J. Simpson (W. Brytania) i o 423 pkt. Rumunkę L. Nastase.

Wystąpił także łodzianin — M. Sira. W bardzo silnej konkurencji na 400 m zajął 5 miejsce w swym półfinale — 47.04 nie wchodząc do czołowej ósemki. Odpadli również zawodnicy, którzy przebiegli ten dystans poniżej 46 sek.

Czy Polacy znajdą się na „pudle"?

Dziś, na kolarskich mistrzostwach świata we Włoszech odbędzie się wyścig indywidualny amatorów. Sympatycy tej dyscypliny sportu w naszym kraju liczą na udany finisz L. Piaseckiego, A. Mierzejewskiego czy A. Serediuka (trener R. Szurkowski nie podał nazwisk pozostałych zawodników, którzy staną na starcie). Nie ukrywał jednak, że liczy bardzo na skuteczną jazdę dwóch najlepszych zawodników tegorocznego Wyścigu Pokoju. **Czy Piasecki lub Mierzejewski staną na „pudle"?** Odpowiedź otrzymamy dziś wieczorem.

Wśród startujących znajdzie się wielu zawodników, którzy nie brali udziału w wyścigu drużynowym, rezerwując siły na sobotni wyścig. Niemal każdy z trenerów schował w rękawie „piątego asa". Do takich zaliczyć należy chociażby w zespole NRD **O. Ludwiga**, w ekipie ZSRR — **R. Suuna** czy w drużynie CSRS, rutyniarza **J. Skoda**. Ale i w innych zespołach znajdują się doskonali kolarze.

Uwaga kibiców włoskich skupia się przede wszystkim na niedzielnym wyścigu zawodowców. W gronie faworytów znajdują się przede wszystkim **Moser, Lemond, Hinault, Vicentini**. W tym dobiegowym towarzystwie jest także C. Lang, któremu fachowcy nie wróżą jednak sukcesu.

(w)

Na gwardyjskim ringu

W hali łódzkiej Gwardii rozpoczęły się wczoraj tegoroczne mistrzostwa okręgu seniorów w boksie. Spośród 33 zawodników zgłoszonych do rywalizacji najliczniej prezentowana jest Gwardia — 19 pięściarzy, Widzew wystawił 7 bokserów, Prosna Kalisz — 6 i karsznicka Olimpia — 1. Stoczono 12 walk.

W wadze piórkowej **W. Pilecki** (Gwardia) zwyciężył jednogłośnie swego klubowego kolegę W. Ziębę. **S. Kaczmarek** (Gwardia) już w pierwszym starciu w kategorii lekkiej pokonał przez rsc R. Sobczaka (Prosna), a w koguciej **H. Urbański** (Gwardia) wygrał — w II rundzie przez rsc z Bednarkiem z Widzewa. Niespodzianką zakończył się pojedynek w wadze półśredniej, w której kaliszanin **S. Juraczyk** wygrał z A. Leckim (Gwardia) przez przewagę w trzeciej rundzie.

Dziś zaplanowano 8 walk finałowych i dwa pojedynki półfinałowe w kategorii lekkopółśredniej. Początek o godz. 16.30.

(w-w)

* * *

Sportowymi sukcesami zakończyły się starty Kazimierza Adach (Czarni Słupsk) w pięściarskich mityngach w RFN. Adach został uznany najlepszym technikiem podczas V Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Dachau. Natomiast w Hausen otrzymał, jako najlepszy zawodnik „złote rękawice" — na grodzie związku bokserskiego RFN.

Nauka pływania i dżudo w Pałacu Młodzieży

Wraz z nowym rokiem szkolnym w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima rozpoczynają się zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dziewcząt i chłopców uczniów łódzkich szkół.

Już 2 września br. rozpocznie się pierwszy w jesiennym sezonie kurs nauki pływania. Na zajęcia przyjmowane będą dzieci urodzone w latach 1969—76 (zapisy od poniedziałku przy wejściu na pływalnię ul. Moniuszki 4a od godz. 11).

Ponadto przyjmowane będą także zgłoszenia do sekcji dżudo. MKS Pałac Młodzieży dziewcząt (roczniki 1971—75) i chłopców (1969—76). Zapisy 2 września br. w pokoju 126 w godz. 15—18.

(w)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **WIDZEW — STAL MIELEC**, stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18. III liga: **ORZEŁ — LECHIA TOMASZÓW**, stadion przy ul. 22 Lipca 74, godz. 15.

KOLARSTWO. Wyścigi szosowe w Nowosolnej, start o godz. 10.

LEKKA ATLETYKA. Mistrzostwa Akademickiego Związku Sportowego (cd.), stadion przy ul. Lumumby 22, od godz. 16.

BOKS. Indywidualne mistrzostwa Łodzi seniorów, hala Gwardii przy al. Kościuszki 7?, godz. 17 (w niedzielę turniej okręgowy juniorów od godz. 10.30).

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. II liga: **WŁÓKNIARZ — STAL STALOWA WOLA** w Pabianicach przy ul. Marchlewskiego 1, godz. 11.15. III liga: **BORUTA — WŁÓKNIARZ KALISZ** w Zgierzu, godz. 11.

RUGBY. I liga: **BUDOWLANI — AZS W WA.**, stadion przy ul. Górniczej 5, godz. 11.

DŻUDO. Eliminacyjne turniej seniorek i juniorów, hala Resursy przy al. Włókniarzy 183, godz. 12.

Przemysł odrabia zaległości

Zbaczna uwaga śledzone są meldunki o pracy zakładów przemysłowych. Jak wiadomo z informacji GUS wyniki uzyskane przez wiele gałęzi przemysłu w ciągu 7 miesięcy br. były niższe niż planowano, w tym kilku z nich — mniejsze od uzyskanych w okresie styczeń — lipiec ub. r. Wynikało to głównie z tego, że przedsiębiorstwa tych przemysłów nie uporały się z zaległościami produkcyjnymi z okresu miesięcy zimowych. Zważywszy, iż miesiące letnie nie sprzyjają na ogół rytmicznej pracy (okres urlopów) — w sierpniu sytuacja może być podobna. Tym bardziej więc cieszy informacja o planowanej pracy zakładów, a zwłaszcza doniesienia o przełamywaniu trudności i likwidowaniu zaległości. Rokuje to nadzieję na pełne wykonanie zadań CPR — 1985 r.

Szczególnej wagi meldunek nadszedł z kopalni i zakładów chemicznych siarki „Siarkopol" w Grzybowie w woj. tarnobrzeskim. Miejscowe przedsiębiorstwo na dwa miesiące przed planowanym terminem w całości odrobiło zimowe zaległości. Produkując dodatkowo 72 tys. t siarki i 5 tys. t dwusiarczku węgla.

Według informacji przekazanych w dyrekcji Jeleczańskich Zakładów Samochodowych, wstępne podliczenia efektów pracy sierpnia świadczą o znacznym przekroczeniu planowych zadań produkcyjnych i postępie w odrabianiu zimowych zaległości. Pierwsze bilanse wskazują, że w „Jelczu" w sierpniu zmontowano kilkadziesiąt pojazdów ponad plan miesięczny i tym samym zmniejszono zaległości po 8 miesiącach do 265 autobusów. Według założeń, załoga winna uporać się z tym „balastem" w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Również warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa" — wytwórca m.in. kropli oftalmicznych leków przeciwbólowych i witamin — zrealizowały plan sierpnia, a dzięki nadwyżkom uzyskanym w ciągu 7 miesięcy, zadania 8 miesięcy zostały przekroczone.

(PAP)

Oświadczenie rządu radzieckiego

W oświadczeniu opublikowanym w piątek przez agencję TASS, rząd radziecki zdecydowanie potępił masowe represje, dokonywane przez rasistowski reżim Afryki Południowej oraz zażądał niezwłocznego położenia kresu samowoli wobec afrykańskiej ludności tego kraju, a także zwolnienia z więzienia **Nelsona Mandeli i tysięcy innych więźniów politycznych.** W oświadczeniu rządu ZSRR podkreśla się konieczność zapewnienia swobody działania afrykańskiego Kongresu Narodowego i wszystkich organizacji, występujących o stworzenie w Afryce Południowej jednolitego, demokratycznego społeczeństwa.

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi, którzy bronią sprawy pokoju, niezależności i postępu społecznego, potępia politykę współpracy kół imperialistycznych, a przede wszystkim USA z władzami Pretorii. Dla takiej polityki nie może być usprawiedliwienia. Rząd radziecki wzywa wszystkie państwa do przedsięwzięcia skutecznych środków, które zmusiłyby reżim w Pretorii do podporządkowania się żądaniom światowej opinii publicznej, do zaniechania przemocy i represji wobec ludności afrykańskiej. Trzeba położyć kres apartheidowi — podkreślono w oświadczeniu rządu ZSRR.

Krzyże Oświęcimskie

(Dokończenie ze str. 1)

Nowak, Alina Przerwa-Tetmajer, Jan Religa, Kazimierz Smoleń, Jerzy Smyczyński, Tadeusz Sobolewicz, Roman Stachoń, Leon Staśiak, Seweryna Szmaglewska-Wiśniewska, Józef Szajna, Stanisław Turski, Janusz Zarzycki.

Pośmiertnie Krzyże Oświęcimskie Rada Państwa nadała: Stanisławowi Dubois, Romanowi Gesingowi, Konstantemu Jagielle, Wandzie Kiedrzyńskiej, Mieczysławowi Kiecie, ojcu Maksymilianowi Marii Kolbe, Rajmundowi Łączyńskiemu, Henrykowi Matysiakowi, Henrykowi Sokołakowi, Janowi Tarasiewiczowi, gen. Stefanowi Roweckiemu — Grotowi, Kazimierzowi Rusinkowi.

Wśród odznaczonych pośmiertnie znalazła się łodzianka **Stanisława Leszczyńska** — bohaterska położna, która uratowała życie wielu dzieciom urodzonym w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Z rąk przewodniczącego Rady Państwa odznaczenie odebrał syn — dr Stanisław Leszczyński.

POSIEDZENIE KOMISJI NAUKI I OŚWIATY KC PZPR

30 bm. na kolejnym posiedzeniu zebrała się Komisja Oświaty i Wychowania KC PZPR. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Tadeusz Porębski. Zapoznano się z materiałem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ukazującym stan dydaktyki przedmiotów społeczno-politycznych w uczelniach. Członkowie komisji poinformowani zostali o przygotowaniach do nowego roku szkolnego rozpoczynającego się 2 września. Dowiedzieli się również o stanie prac nad aktami wykonawczymi do nowych regulacji prawnych dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Nowym przewodniczącym komisji z rekomendacji Biura Politycznego został wybrany sekretarz KC PZPR Henryk Bednarski, w którego gestii znajdują się m.in. sprawy nauki i oświaty.

Wystąpienie przeciwników apartheidu w RPA

W piątek nadal trwały wystąpienia przeciwników apartheidu w osiedlach murzyńskich położonych wokół Kapsztadu. Jak donosi Agencja Reutera, w ciągu ostatnich 3 dni co najmniej 23 osoby zginęły, z tego 20 w okolicach Kapsztadu. Większość tych osób została zastrzelona przez policję. Jest też wielu rannych.

W Mitchel's Plain, największym getcie Metysów pod Kapsztadem, demonstranci wznieśli barykady, broniąc się zza nich przed atakami policji, która przy użyciu kul kauczukowych usiłowała rozpędzić uczestników zamieszek.

W piątek do RPA przybyła delegacja reprezentująca EWG, w której skład wchodzą ministrowie Wysłannicy Wspólnego Rynku mają spotkać się z prezydentem RPA, Pieterem Botha.

Tymczasem szef rasistowskiego reżimu złożył w piątek wizytę w jednym z 4 bantustanów, w których rząd białej mniejszości zamknął ludność murzyńską. Mieszkańcy Bophuthat Swana powitali przybywającego w silnej obstawie Pietera Bothe okrzykami „morderca". Demonstranci trzymali transparenty, wzywające do uwolnienia więzionego przywódcy ludności murzyńskiej, Nelsona Mandeli.

Normalizacja życia w Nigerii

Po bezkrwawym zamachu stanu, w Nigerii życie powraca do normy. Uchylono już godzinę policyjną, złagodzono środki bezpieczeństwa, otwarto porty lotnicze i morskie.

Radio nigeryjskie wezwało wszystkich pracowników do powrotu do pracy. Wiele urzędów w czasie zamachu zostało obsadzonych przez wojsko, które teraz je zwalnia udostępniając je etatowym pracownikom.

Uruchomiono również teleksową łączność z zagranicą, ale łączność telefoniczna jest na razie zablokowana.

Ćwiczenia wojskowe „Przyjaźń-85"

Zgodnie z planem szkolenia bojowego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, w pierwszej połowie września br. przeprowadzone zostanie pod kierownictwem głównego inspektora szkolenia, wiceministra obrony narodowej PRL, gen. broni Eugeniusza Molczyka ćwiczenie operacyjno-taktyczne „Przyjaźń — 85" z udziałem wydzielonych dowództw, sztabów i oznaczonych wojsk Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Armii Radzieckiej oraz Wojska Polskiego.

Celem ćwiczenia jest dalsze doskonalenie współdziałania sztabów i wojsk w jednolitym systemie koalicyjnym bratnich armii.

24 godziny

WYMIANA UPROWADZONYCH W LIBANIE

Ugrupowania chrześcijańskie wymieniły z muzułmanami 11 uprowadzonych na 11 muzułmanów na jednym z zamkniętych przejść tzw. zielonej linii w Bejrucie.

Rozgłośnia radiowa ugrupowania chrześcijańskiego „Głos Libanu" poinformowała, że jest to pierwsza wymiana pojmanych.

NOWYM PREZYDENTEM WEE KIM WEE

Wee Kim Wee został w piątek jednogłośnie wybrany przez parlament Singapuru na stanowisko prezydenta tego kraju. Uroczyste zaprzysiężenie nowo wybranego prezydenta odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

LIST REAGANA DO DUARTE

Prezydent Reagan wysłał do szefa reżimu salwadorskiego, Napoleona Duarte list, w którym zapewnia go, że w najbliższym czasie przeprowadzi konsultacje z Kongresem USA, w sprawie udzielenia dodatkowej pomocy wojskowej dla sojuszniczych reżimów Ameryki Środkowej.

REFINANSOWANIE DŁUGÓW MEKSYKAŃSKICH

Meksyk i przedstawiciele ponad 600 banków handlowych z całego świata zawarli w czwartek w Nowym Jorku porozumienie o refinansowaniu 20,1 miliarda dolarów meksykańskich długów. Długi te, których terminy płatności upływają w latach 1985—1990, Meksyk będzie spłacać przez 14 lat z rocznymi okresem karencji.

PO UCHWALENIU USTAWY O JAKOŚCI WIN

W związku z uchwaleniem w czwartek przez parlament austriacki nowej, bardzo surowej ustawy dotyczącej sprawdzania jakości win oraz tegorocznych wyjątkowo słabych zbiorów winogron, eksperci austriaccy ocenili, że ceny produkowanych w tym kraju win mogą wzrosnąć aż o 50 proc.

WYSTAWA MALARSTWA J. DUDY-GRACZA W BERLINIE

W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Berlinie otwarta została wystawa malarstwa Jerzego Dudy-Gracza. Cykl nazwany przez autora „Jura" nawiązuje do początkowego okresu twórczości artysty poświęconej polskiej prowincji w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

(Opr. ZG)

Samochody wracają na ulicę Sienkiewicza

Jak poinformowano nas w Wydziale Komunikacji UM Łodzi, dziś od godz. 15 wznowiony zostanie ruch kołowy na ul. Sienkiewicza, między ul. A. Struga a al. Mickiewicza. Rano przystąpiły do pracy brygady Kombinatu Robót Drogowych, których zadaniem jest położenie dwóch asfaltobetonowych „dywaników" w miejscach, gdzie prowadzone były „wykopki". Około południa zadanie powinno być wykonane. „Wdrożnienie" ul. Sienkiewicza nie spowoduje żadnych dodatkowych zmian w organizacji ruchu w tym rejonie. Ulice Tuwima i Zamenhofa pozostają ulicami jednokierunkowymi.

Od poniedziałku, od godz. 8, wracają na ul. Sienkiewicza autobusy linii „57". Będą one jeździć swoją starą trasą, nie ulegnie też zmianie usytuowanie przystanków.

(ab)

BRAWA DLA TAKSÓWKARZA

Pościg za skradzioną „Syreną"

Kilka minut po wpół do jedenastej w Łodzi do pełniącego na skrzyżowaniu al. Kościuszki i ul. A. Struga służbę funkcjonariusza „drogówki" podbiegł mężczyzna i oświadczył, że przed chwilą widział jadącą w kierunku ul. 22 Lipca... swoją „Syrenę", skradzioną poprzedniego dnia przed „Centralem". Milicjant natychmiast wskoczył na motocykl i ruszył w pościg. „Syrena" jechała z „wariacką" prędkością, potrącając po drodze zaparkowane samochody. Z al. Kościuszki skręciła w ul. 22 Lipca. Przed al. Włókniarzy sytuacja drogowa zmusiła jej kierowcę do zatrzymania wozu. Otworzyły się drzwi i 4 mężczyzn rzuciło się do ucieczki. Za jednym z nich pobiegł milicjant. Scenę tę widział znajdujący się w pobliżu taksówkarz — **Kazimierz Filipiak**, który bez zwłoki włączył się do akcji. Po paru minutach młodzież został zatrzymany.

Opisana historia wydarzyła się 22 bm. Wczoraj w Wydziale Ruchu Drogowego WUSW w Łodzi odbyło się spotkanie, podczas którego przedstawiciele kierownictwa wydziału z jego naczelnikiem — kpt. Zdzisławem Pełką złożyli p. Filipiakowi serdeczne podziękowania za okazaną pomoc, wręczając mu kwiaty i drobne upominki.

(ab)

Handel dziećmi

Amerykańskie organa ścigania ujawniły siatkę przestępczą uprawiającą handel dziećmi na terytorium USA i sąsiedniego Meksyku. Na dworcu lotniczym w San Diego aresztowano dwie członkinie organizacji, 52-letnią Juanitę Leyva-Vargas i jej córkę 25-letnią Melindę, które są obywatelkami Stanów Zjednoczonych. Funkcjonariusze FBI wkroczyli do akcji w chwili, gdy obie kobiety przekazywały pewnej rodzinie amerykańskiej kilkudniowe niemowlę.

Jak ustalono w toku śledztwa, Juanita Vargas kierowała nielegalną instytucją pośredniczącą w sprzedaży dzieci w miejscowości Tijuana w Meksyku. O jego istnieniu bezdzietne rodziny lub samotne kobiety po drugiej stronie granicy dowiadywały się w sposób poufny. Zainteresowani przesyłali swe fotografie wraz z zaliczką w wysokości 500 dolarów, a następnie udawali się osobiście do Tijuany, w celu obejrzenia dziecka. W przypadku akceptacji dopłacali 4 500 dolarów i czekali aż Juanita i Melinda przeszmuglują „towar" przez granicę.

Proceder ten kwitł od dwóch lat, w czasie których ofiarami nielegalnej adopcji padło około 300 dzieci.

KRONIKA WYPADKÓW

◄ **Godz. 11.05 — W Ozorkowie**, na ul. 1 Maja wbiegła raptownie na jezdnię Agnieszka K., lat 6, i wpadła pod motocykl, którego kierowca doznał złamania nogi, a dziecko urazu głowy.

◄ **Godz. 11.35. — W Zgierzu**, na parkingu przy ul. Galczyńskiego sofający Polonezem Tomasz W. potrącił Irenę J., która doznała złamania nogi.

◄ **Godz. 14.05 — Na skrzyżowaniu** ulic Szczecińskiej i Konopnej kierowca Forda nie zachował ostrożności i uderzył w tył motoroweru Jawa. Motorowerzysta Sławomir K. doznał ogólnych potłuczeń. Kierowca Forda zbiegł z miejsca wypadku. Świadkowie tego zdarzenia proszeni są do WKR WUSW ul. W. Bytomskiej 60 tel. 57-15-62.

◄ **Godz. 15.00. — Na skrzyżowaniu** ulic Śląskiej i Kilińskiego prowadzący Syrenę Jerzy Z. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w Skodę. Pasażerka Skody Izabela Sz. doznała urazu głowy, a pasażer Syreny Eugeniusz S. urazu nogi.

(mg)

Nie ma szczęścia „Skarbek" nie mieli i włamywacze

Wyraźny pech i zła passa prześladują pawilon handlowy w Bełchatowie „Skarbek" — własność WPHW. Na początku lipca okradziono tu np. stoisko z artykułami radiowo-telewizyjnymi, następnego włamania do „Skarbka" dokonano w nocy z 27 na 28 sierpnia br.

Autorami tego skoku byli 18-letni mieszkaniec Bełchatowa Artur Kacprzyk — wychowanek Państwowego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łodzi przebywający na przepustce, uciekinier z podobnego ośrodka w Owińskach (woj. poznańskie), również bełchatowianin 16-letni Czesław Rawski oraz 25-letni Bartłomiej Walterowicz, zameldowany wprawdzie na stałe w Radomsku, ale od 2 lat przebywający w Bełchatowie.

Jak wynika z informacji Prokuratury Rejonowej w Radomsku, akcja poprzedzona została dłuższą obserwacją pawilonu, co dało włamywaczom informację, że pawilon ani nie jest pilnowany, ani nie ma instalacji alarmowej. Włamanie nastąpiło ok. 2 w nocy. Sprawcy wybili kamieniem szybę wystawową, dostali się do pawilonu futrzarskiego, skąd skradli kożuchy, futra i skórzane kurtki wartości 1 mln 56 tys. 950 zł. Łup zamierzali po pewnym czasie sprzedać, a wcześniej — ukryć w przygotowanej kryjówce, wykopanej pod namiotem rozbitym na terenie posesji zamieszkiwanej przez babkę jednego z włamywaczy. Ten starannie przygotowany plan zawiódł jednak, bo oto już 28 bm. wszyscy trzej znaleźli się pod kluczem, a milicja odzyskała prawie w całości skradzione przedmioty. A. Kacprzyk i B. Walterowicz oczekują w areszcie na zakończenie śledztwa, zaś sprawą C. Rawskiego zajmie się sąd dla nieletnich.

Z uwagi na znaczną szkodliwość czynu, poruszenie społeczeństwa, prokurator rejonowy w Radomsku zdecydował o opublikowaniu nazwisk sprawców.

(m-ak)

Opalanie grozi rakiem skóry

Kandyjscy specjaliści ustalili w toku sześcioletnich badań, że intensywne opalanie się na plażach i innych tego typu miejscach zwiększa podatność na raka skóry w związku z tym zalecają odpowiednie dozowanie promieni słonecznych, wystawiając się na ich działanie okresowo. Dotyczy to szczególnie osób błękitnookich, które posiadają włosy blond, lub rude i piegi na twarzy.

Rozmowa szanujących się wzajemnie ludzi

Już dwa tygodnie trwają konsultacyjne spotkania wyborców z kandydatami na posłów do Sejmu. Ten szczególny etap kampanii wyborczej rozwinął się więc na tyle, by pokusić się o pierwsze ogólniejsze wnioski.

Zacząć należałoby od stwierdzenia, iż postanowiony ordynacją obowiązek prezentowania kandydatów, ów rodzaj „prawyborów", spotkał się ze społeczną akceptacją czego dowodem najoczywistszym są wypełnione po brzegi sale, nierzadkim zaś obrazkiem jest nerwowa krzątanina organizatorów, donoszących w ostatniej chwili krzesła dla stojących pod ścianami. Ta duża rzeczywiście frekwencja jest nawet pewnym zaskoczeniem, zwłaszcza jeśli porówna się ją z frekwencją na spotkaniach z kandydatami na radnych w czasie zeszłorocznej kampanii. Jest ona przecież faktem, którego nie odnotować nie można i który świadczy chyba, iż w ciągu minionego roku nastąpił wzrost zainteresowania sprawami publicznymi, co z każdego punktu widzenia jest zjawiskiem korzystnym.

Drugie spostrzeżenie dotyczyłoby już samego przebiegu spotkań, charakteru dyskusji i sposobu jej prowadzenia. Otóż po pierwsze — nie ma na tych spotkaniach i w tej dyskusji tematów tabu, spraw, o których i wyborcy, i kandydaci nie mówiliby otwarcie, nawet jeśli są to sprawy z gatunku „drażliwych"; — po drugie — nikt tu z nikim nie musi się zgadzać, często zaś kandydaci polemizują z wystąpieniami wyborców i nie zauważyłem, aby tracili przez to ich sympatię; — po trzecie — rzadko zdarza się, by ktoś swoje racje „wykrzykiwał", by zapomniał o ich uzasadnieniu. Słowem — spotkania mają charakter rozmowy wzajemnie szanujących się ludzi.

Po tych zaś uwagach czas na niektóre, jasne już dziś, wnioski, dotyczące meritum dyskusji. Jest kilka takich spraw, które przewijają się na każdym spotkaniu i kandydaci na posłów nie mogą mieć najmniejszych wątpliwości, że ich najświętszym obowiązkiem wobec wyborców będzie zanotowanie ich nie tylko w notesach.

Ludzi powszechnie oburza bezkarność nierobów, pijaków i drani, obrażają ich poczucie elementarnego ładu społecznego fakty ilustrujące zjawiska określane często mianem społecznych plag. Ludzie powiadają: Sejm minionej kadencji zrobił w kierunku porządkowania życia społecznego krok zasadniczy bo uchwalił szereg ustaw pozwalających owe zjawiska zwalczać. I teraz: albo ustawy te są niedoskonałe i coś z nimi trzeba zrobić, albo istnieją one same dla siebie, swoim zaś trybem toczy się też życie. Przeważa to drugie przekonanie. I wniosek, kategoryczne wręcz żądanie pod adresem przyszłego Sejmu: musi on pełniej i w szerszym zakresie realizować swe funkcje kontrolne, musi dopilnować, by ustawy nie pozostały dokumentami martwymi.

Rzecz cała ma zresztą szerszy społecznie kontekst i temu także dawano wyraz w dyskusji. Chodzi bowiem o to, by prawo w ogóle było rzeczywiście prawem i prawem dla wszystkich. Chodzi też o to, że jego omijanie w praktyce, lekceważenie czy bezsilność wobec faktu nierealizowania go, niweczą i tak przecież nie powszechne zaufanie do władzy.

W dyskusji znalazła potwierdzenie banalna prawda, że życie składa się z codziennych radości i trosk. Tych trosk jest zresztą zazwyczaj więcej. Ponieważ zaś dyskusje toczą się w określonych środowiskach — często są to mieszkańcy jednego osiedla, bo nawet nie całej dzielnicy miasta — wychodzą na jaw sprawy, z których każda z osobna może stanowić przedmiot interpelacji nie w Sejmie, a przede wszystkim w radach narodowych. Mówi się o nich jednak z kandydatami na posłów i... pewnie dobrze, że się mówi. Te drobne bowiem problemy lokalnych społeczności okazują się często typowymi, powtarzają się na Bałutach, w Śródmieściu i na Górnej, układają się w problemy szersze, godne już przemyślenia przez najwyższą w kraju władzę.

Dużo na przykład konkretnych faktów i wniosków zanotować mogli potencjalni posłowie, przysłuchując się wypowiedziom w kwestii mieszkaniowej, o ile bogatsza stała się ich wiedza o problemach wsi i rolników, którzy mają obowiązek wyżywienia narodu, a którzy na co dzień mają tysiące kłopotów z wodą, najniezbędniejszym często sprzętem, zaopatrzeniem w podstawowe artykuły, dostępem do lekarza, szkoły czy urzędu.

I jedna jeszcze sprawa, która odnotować trzeba, gdyż nie pominięto jej na żadnym chyba spotkaniu. Nie wydaje mi się przy tym, by wynikało to jedynie z faktu, iż rzeczywiście wśród uczestników spotkań dominują przedstawiciele dojrzałej, żeby nie powiedzieć wprost — starszej generacji. Emerytury. I wyborcy i kandydaci zgodnym głosem twierdzą, że problem wymaga już generalnego i sprawiedliwego rozwiązania, że muszą być ostatecznie zlikwidowane dysproporcje w warunkach życia tych, którzy na emeryturę przechodzą obecnie i tych którzy przeszli na nią przed laty. Propozycje padały tu rozmaite, a najczęściej mówiono o konieczności takiego uregulowania, które gwarantowałoby stałą relację między emeryturami a średnią płacą.

Ponieważ zaś głównym celem spotkań konsultacyjnych jest zaprezentowanie kandydatów i zebranie opinii o nich, na koniec słów kilka i na ten temat. Na ogół personalne propozycje konwentu wyborczego przyjmowane są za aprobatą i nie podaje się w wątpliwość walorów poszczególnych kandydatów. Zastrzeżenia budzi może czasem struktura socjalna grupy pretendentów i fakt, iż — mimo istnienia odrębnej listy krajowej — na „łódzkich" listach prezentowanych kandydatów znalazło się trzech mieszkających, pracujących i działających w Warszawie, chociaż, co się też podkreśla, nie jest to sprzeczne z obowiązującą ordynacją wyborczą. Pod adresem kandydatów zgłasza się nie tyle uwagi, co ogólne życzenia, by nie zapomnieli skąd pochodzą, kto ich popiera i z kim powinni bywać częściej także i w trakcie trwania kadencji.

JAN BRZÓZKA

Chłodnicze — też masło!

Zwykło się mawiać, że kto pochłania masło w dużych ilościach, tego niechybnie dosięgnie skleroza. Ale któż z nas oprze się kromce świeżego chleba, posmarowanego równie młodym masłem?

W aktualnym cenniku figuruje aż 8 rodzajów masła. Byłoby z czego wybierać, lecz rzeczywistość jest skromniejsza i na co dzień możemy mieć do czynienia w sklepie z trzema gatunkami masła świeżego pakowanego w pergamin: ekstra (po 120 zł za kostkę), delikatesowe (po 124 zł) i stołowe śmietankowe (po 96 zł) oraz jednym gatunkiem masła chłodniczego — ekstra po 106 zł za 25 dkg, zapakowanego w folię aluminiową. Wynika z tego, że każde masło świeże będzie w pergaminie natomiast poszukiwanie takiego samego masła w folii (jak to niektórzy czynią) jest bezskuteczne, gdyż będzie to zawsze produkt sprzed kilku miesięcy.

Sporadycznie może też pojawić się w naszych sklepach masło: wyborowe, kuchenne lub serwatkowe. Pierwsze dwa to po prostu przeklasyfikowane masło ekstra. Serwatkowe natomiast powstaje przy produkcji serów i zawiera małą ilość tłuszczu.

W czerwcu — pierwszym miesiącu po zniesieniu reglamentacji, spożycie masła spadło znacznie, do 17,8 tys. ton wobec ponad 24 tys. ton w analogicznym okresie ub. roku. Złożyło się na to kilka przyczyn, m. in. dobre zaopatrzenie rynku w oleje jadalne oraz pełna realizacja kartek w ostatnim „kartkowym" miesiącu — maju, czyli zgromadzenie zapasów w domowych lodówkach. Jednakże w lipcu zakupy masła zwiększyły się i wyniosły 25,5 tys. ton. Było to o 2 proc. więcej niż w lipcu 1984 r.

Skup mleka, a tym samym produkcja masła ulegają w ciągu roku znacznym wahaniom. Zmusza to do gromadzenia w okresie letnim zapasów potrzebnych do zaopatrzenia rynku zimą. Obecnie produkcja masła jest znacznie wyższa niż spożycie, ale począwszy od października trzeba już będzie sięgać do zapasów. Zatem część świeżego masła prosto z mleczarń wędruje do chłodni składowych i tam w temperaturze —22 st. C czeka na „chudsze" miesiące. Zapasy w chłodniach muszą być stale wymieniane. Lecz ze zbytem masła chłodniczego są kłopoty. Klienci dopytują się i najchętniej kupują masło świeże — niejako wymuszając na handlu i przemyśle mleczarskim zwiększone jego dostawy. Także cena masła w folii aluminiowej (160 zł za kostkę) jest mało atrakcyjna w stosunku do kostki świeżego (120 zł).

Utrzymywanie się zwiększonych zakupów masła świeżego utrudnia jednakże zachowanie właściwego bilansu tłuszczowego. W związku z tym, decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dostawach na rynek wprowadzono zasadę, iż wysyłki masła składać się będą w 50 proc. ze świeżego i 50 proc. chłodniczego. W takiej proporcji magazyny handlu będą realizować zamówienia sklepów. I na taki stan rzeczy aktualnie nie ma mocnych.

Masło chłodnicze w folii jest dużo trwalsze od świeżego w pergaminie, gdyż to drugie szybciej się starzeje. W zimie masło z chłodni zdaniem handlowców, będzie chętniej kupowane, gdyż żółty letni kolor i lepsza tzw. smarowalność spowoduje większe zainteresowanie tym gatunkiem.

A gdyby tak jeszcze wprowadzić naprawdę konkurencyjną cenę w stosunku do świeżego masła?

KRZYSZTOF ŻAK

Obylejakości napisano już u nas sporą bibliotekę. Jeśli sięgam po ten temat, to z powodu... statystyki i wydajności. Wydajności pracy, oczywiście.

Wpierw postawię tezę, która mnie — powiem otwarcie — trochę przeraża. Otóż nasze statystyki sprzyjają bylejakości, albo — w najlepszym razie — ją ukrywają. Przykładów nie brakuje. Proszę bardzo.

Gdy czytam, na przykład, że fabrykę samochodów osobowych opuścił kolejny stutysięczny wóz, to uważam, że ta liczba nic, ale to nic nie mówi o jakości całej serii. Nie dowiadujemy się, ile tych samochodów kręci się lub kręcić będzie po drogach — po roku, dwóch, pięciu czy dziesięciu latach. Ile z nich wymagało już naprawy po upływie kilku miesięcy. Ile nadwozi zżarła korozja itd.

Albo weźmy budownictwo. Wprawdzie dziś ludzie nie lubią grymasić i wezmą każde nowe mieszkanie, byle było, ale przecież wiemy, że to radość na krótką metę. Wkrótce dostrzegamy krzywe ściany, wypaczone podłogi i dziesiątki innych usterek. Cóż nam wobec tego mówią statystyki. Niewiele. Budowlani zrobili swoje. Poprzypinali ordery. Teraz nadchodzi czas brygad remontowych. Jeżeli w ogóle przyjdą we właściwym czasie. A jeśli nie przyjdą, to nowy dom w błyskawicznym tempie się rozsypuje. Kto był w Warszawie w okolicach placu Konstytucji, ten wie, jak chluba lat pięćdziesiątych — MDM — na skutek zaniedbań remontowych leci przechodniom na głowy.

Mnożą się przypadki rozbierania gotowych maszyn, samochodów, kombajnów, po to tylko, aby pozostałe były w ruchu. W statystyce jednak gra. Wyprodukowano kombajn? Wyprodukowano! A że go już nie ma, no to co? Sporządzi się stosowny protokół inwentaryzacyjny. I wszystko jest w jak najlepszym porządku. Byle była podkładka. Te praktyki, a nie robi się z nich tajemnicy, stosowane są w wielu przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej, w PKS i POM. A zresztą co mają tam robić, skoro notorycznie nie dostarcza się części zamiennych.

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Krótko mówiąc, nasze statystyki są mocno mylące i najwyższa pora to powiedzieć. Chyba, że zmieni się metodologię i np. podając liczbę wyprodukowanych wyrobów, określi się okres ich użytkowania. I to nie ten teoretyczny, lecz praktyczny. Wówczas dopiero poznamy istotną wartość wyrobów i ich porównywalność z analogicznymi produktami w innych krajach.

Z bylejakością nie należy się cackać, ponieważ kryje się za nią ogromne marnotrawstwo surowców i energii. Co jest chyba oczywiste.

I chociaż trudno powiedzieć, że na każdego fuszera odpowiada rząd, to jednak, niestety, dotychczas nie opracował on skutecznych środków czekwowania dobrej jakości. Jest ponadto tajemnicą poliszynela, iż nasze normy jakościowe — na szczeblu zrzeszeń i przedsiębiorstw — są świadomie obniżane. Może reforma, jak się rozkręci, wprowadzi odpowiednie bodźce. Wszakże wątpię, albowiem monopolistyczna pozycja, wielu przedsiębiorstw nie sprzyja stosowaniu wysokich kryteriów jakościowych. Chyba, że te kolosy porozbiją się na mniejsze zakłady, co zmusi je do konkurencji. Dlaczego np. nie mogę zażądać w kiosku zapałek z Bystrzycy zamiast z Sianowa? Dlaczego w Warszawie można kupić piwo z Żywca, a w Łodzi nie? Kto i kiedy w kraju o ustroju socjalistycznym wprowadził praktyki monopoli kapitalistycznych i to z dawniejszej epoki?

Podobnie jak ze statystyką, ma się rzecz z wydajnością pracy. Jest to magiczne hasło. Hasło — wytrych. Wydajność stosunkowo łatwo wymierzy się w sztukach, tonach, metrach, czasem w złotówkach, ale to doskonale zamazuje efektywny wkład pracy. Cóż jednak z tego — użyję tu znów przykładu zapałek — jeśli robotnik wypuści z taśmy sto tysięcy pudełek, a co trzecia zapałka nie chce się zapalić. Radziłbym z tą wydajnością obchodzić się ostrożnie.

Albo te nieszczęsne telewizory kolorowe, które wybuchają i demolują mieszkania. Czy szanowny producent nie powinien wliczyć ich do swoich strat? Nie, ponieważ dotknięty niemal katastrofą właściciel byłego telewizora musi dochodzić sprawiedliwości na drodze sądowej. A wiadomo, jednostka rzadko wygrywa z potentatem przemysłowym, który skwapliwie korzysta z parasola, jakim jest szyld uspołecznionego przedsiębiorstwa. A i sędziowie niechętnie ferują nieprzychylne dla firmy państwowej wyroki.

I to byłoby, na razie, wszystko.

EDMUND TULKO

P. S. Niedawno, na spacerze, na przedłużeniu al. Włókniarzy w kierunku ulicy Bema szedłem nowym chodnikiem, świeżo posypanym piaskiem. Wszystko można o tym chodniku powiedzieć, tylko nie to, że jest równy. Ale chodnik jest, metry bieżące są i na pewno ci co go spartolili pieniążki już zainkasowali. Tylko — pytam — za co?

E. T.

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Do listopadowego spotkania Gorbaczow—Reagan pozostało co prawda jeszcze sporo czasu, bo prawie trzy miesiące, jednak nie sposób nie zauważyć, że atmosfera w stosunkach radziecko amerykańskich wcale nie ulega poprawie. Trafnie określił to senator Byrd — obecny poziom napięcia jest stanowczo zbyt wysoki.

Tenże Byrd stoi na czele delegacji ośmiu senatorów, która rozpoczyna dziś kilkudniową wizytę w ZSRR i nie ukrywa on swych nadziei na możliwość poprawy klimatu i rozszerzenie dialogu, tak by w listopadzie obydwaj przywódcy mogli rozpocząć spotkanie nie obciążone ostrymi napięciami. Nie sądzę by Byrd mógł osiągnąć znaczący sukces, gdyż wszystkie dotychczasowe posunięcia administracji amerykańskiej zmierzają dokładnie w odwrotnym kierunku.

Weźmy przykład pierwszy z brzegu — prezydent Reagan wydał dyspozycję podjęcia prób z bronią antysatelitarną, a przecież wiadomo, o co chodzi — jest to jakby etap wstępny do realizacji programu wojen gwiezdnych, militaryzacja kosmosu. Wcześniej odrzucił radzieckie wezwanie do zaprzestania prób z bronią nuklearną i nie poszedł w ślady Rosjan, którzy ogłosili jednostronne moratorium na swoje próby.

Trudno nie dopatrzyć się w tym wszystkim złej woli i dlatego wielu komentatorów zastanawia się czy prezydent USA rzeczywiście chce prowadzić dialog czy nie doszedł on przypadkiem do wniosku, że zgoda na odbycie spotkania na szczycie była krokiem pochopnym. Nie brak też i pesymistów przewidujących nawet odwołanie szczytu. Po prostu jeśli trwać będzie dalsze nasilanie napięcia ze strony Waszyngtonu, podejmowane będą dalsze posunięcia intensyfikujące wyścig zbrojeń to może okazać się, że spotkanie w Genewie nie ma sensu. Byłaby to ostateczność, z bardzo poważnymi konsekwencjami, której niestety wykluczyć się nie da.

Francuski premier Laurent Fabius ogłosił deklarację, kończącą jego zdaniem, aferę jachtu „Rainbow Warrior", gdyż nie udowodniono działania francuskiego wywiadu. Jego kolega zza miedzy, kanclerz Kohl, zdymisjonował szefa centrali wywiadowczej i też dał do zrozumienia, że nie ma mowy, by „poleciały dalsze głowy", z powodu przejścia do NRD J. H. Tiedgego, wysokiego funkcjonariusza kontrwywiadu RFN.

Nie dziwię się obu panom, a szczególnie Fabiusowi, iż pragnie on jak najszybciej wyciszyć sprawę zatopienia, w porcie nowozelandzkim, jachtu należącego do pacyfistycznego ugrupowania „Greenpeace". W końcu nie ma się co chwalić, że francuscy oficerowie wywiadu, niczym gangsterzy, grasują w porcie zaprzyjaźnionego państwa jakim jest Nowa Zelandia, topią jacht, „przy okazji" zabijając człowieka. Ludzie z „Greenpeace" chcieli przeszkodzić francuskiej próbie atomowej, a przecież Francja jest mocarstwem i ma swoje interesy. Nikt nie będzie nas pouczał jak je załatwiać. Taki mniej więcej tok rozumowania przedstawił premier Fabius i o dziwo nie spotkał się ze sprzeciwem prawicowej opozycji.

Także Kohl stara się usilnie, by o „aferze Tiedgego" zaprzestano już mówić i pisać, co można uznać za normalne, bo żaden rząd nie lubi, by o jego „wpadce" było głośno. Charakterystyczne jest co innego — skrajna prawica postanowiła przy tej okazji nabrać wiatru w żagle i zaczęła trąbić na alarm, krzyczeć pod niebiosa o „czerwonym zagrożeniu", o konieczności przeprowadzenia „badań lojalności" pracowników państwowych. Przypomnijmy, że wcześniej był Hitler ze swą nienawiścią do wszystkiego co postępowe, który też wszędzie węszył szpiegów i zdrajców.

Afera niesie też za sobą elementy niezamierzonego humoru— grupa gazet erefenowskich zaczęła pisać jakoby Tiedge był zwyczajnym alkoholikiem, człowiekiem niezrównoważonym psychicznie i w ogóle intelektualnym i moralnym zerem. Szybko się z tej wersji wycofano, bo to przecież głupio charakteryzować tak człowieka zajmującego w wywiadzie kluczowe stanowisko, a ponadto każdy rozsądny człowiek zada pytanie — co robili jego przełożeni?

Howard Baker, wpływowy polityk amerykański, ongiś senator odbył niedawno podróż do Japonii by raz jeszcze przemówić do rozsądku tamtejszemu rządowi. Chodziło oczywiście głównie o sprawy wymiany handlowej, a jeszcze dokładniej o zmniejszenie rosnącego deficytu USA, który wedle obliczeń może osiągnąć w 1990 r. astronomiczną wysokość jednego biliona dolarów.

Po powrocie Baker napisał artykuł dla

dziennika „New York Times", którego konkluzja zawarta została w następujących stwierdzeniach: — **W trakcie obchodów 40 rocznicy zakończenia wojny z Japonią pominięto dwie niezmiernie ważne okoliczności. Po pierwsze — jesteśmy w dalszym ciągu w stanie wojny z Japonią. Po drugie — tym razem wojnę przegrywamy.**

Napisawszy to Baker przedstawia się jako przeciwnik protekcjonalizmu, czyli sztucznego zamykania granic przed japońskimi towarami, ale jednocześnie ostrzega Japończyków przed smutnymi konsekwencjami ich ekspansji na amerykański rynek. Artykuł Bakera jest jedną z wielu prób wywarcia nacisku, prób stosunkowo łagodnych.

Natomiast rząd USA nie cofa się przed groźbami i co gorsze widzi wyjście przede wszystkim w zmuszaniu japońskiego rządu do podjęcia szerokiego programu zbrojeń, który znacznie zmniejszyłby możliwości eksportowe. Upraszczając można to określić tak — więcej rakiet, armat, czołgów, mniej Toyot, aparatów fotograficznych i komputerów. Wtedy USA poczują się bezpieczniejsze.

Irlandczyk McIntyre (33 lata) ważył przed dwoma laty 262 kg. Lekarze dawali mu szansę na przeżycie zaledwie pięciu lat, samochód prowadził z tylnego siedzenia, nie mógł uczęszczać na mecze piłki nożnej bo nie mieścił się w „bramce" przy wejściu na trybuny, a szef zagroził wyrzuceniem z pracy.

Dzięki diecie składającej się wyłącznie z jarzyn, owoców i mięsa McIntyre waży dziś 85 kg, ożenił się i demonstruje na zdjęciu, wraz z żoną, spodnie, w które ledwie mieścił się, gdy miał „lekką nadwagę". Za wytrwałość otrzymał nagrodę od tygodnika propagującego szczupłość w wysokości tysiąca funtów.

HENRYK WALENDA

NAPRZECIW POTRZEBOM CUKRZYKÓW

ŻYWNOŚĆ ZE ZNAKIEM „DIA"

Korespondencja z Pragi

Wydawać się może, że w Czechosłowacji świetnie rozwiązano problem produkcji artykułów spożywczych przeznaczonych dla diabetyków, osób cierpiących na cukrzycę. W wielu sklepach widzi się na półkach czekolade cukierki ciastka, także piwo i wiele innych artykułów ze znaczkiem „Dia". W stolicy jest nawet przy placu Wacława specjalna cukiernia dla diabetyków. W kilku innych miastach uruchomiono restauracje, specjalizujące się w przygotowywaniu dla nich potraw. A jednak wielu uważa, że to za mało w stosunku do potrzeb.

Jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia, ludzi cierpiących na cukrzycę i zmuszonych przestrzegać odpowiedniej diety jest w Czechosłowacji ponad pół miliona. Skarżą się oni w licznych listach do redakcji gazet na zbyt mały asortyment wyrobów „Dia", na częste braki w zaopatrzeniu i na wysokie ceny. Przytaczają przykład NRD i Węgier, gdzie problem został — ich zdaniem — znacznie lepiej rozwiązany. Dr Karol Novy, kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego Zarządu Głównego Związku Inwalidów, grupującego znaczną część chorych na cukrzycę, w pełni potwierdza te opinie. Jak mówi, według zaleceń lekarzy asortyment potraw „Dia" powinien obejmować około 120 rodzajów. Tymczasem produkuje się ich dotychczas o wiele mniej i — co najgorsze — w niewystarczających ilościach. Główna tego przyczyna jest brak dostatecznej ilości niskokalorycznych, sztucznych preparatów słodzących. Są one niezbędne do produkcji szeregu artykułów spożywczych typu „Dia". Wielu zainteresowanych proponuje w związku z tym wprowadzenie specjalnych kartek na produkty dla cukrzyków. Czy jednak poprawiłoby to sytuację, jeśli produkcja jest za mała, a ponadto ceny sprawiają, że wielu diabetyków z powodów finansowych nie może sobie pozwolić nawet na kupno tego, co jest w handlu?

Przyjęto więc, że jedynym sensownym sposobem polepszenia sytuacji będzie poszerzenie asortymentu i zwiększenie ilości tych artykułów. W tym celu Ministerstwo Przemysłu Rolno-Spożywczego uzyskało uprawnienia koordynatora, który ma zespolić wysiłki innych zainteresowanych resortów, w tym Ministerstwa Zdrowia i Handlu w dążeniu do szybkiego poprawienia zaopatrzenia. Natomiast Państwowa Komisja Rozwoju Nauki i Techniki jeszcze w tym roku ma przedstawić rządowi projekt uruchomienia inwestycji zapewniającej pożądany przyrost produkcji niskokalorycznych sztucznych preparatów słodzących.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

W szwajcarskiej miejscowości Thun zorganizowano już po raz trzeci konkurs gry na kataryńkach. Kataryniarze wystąpili w strojach zgodnych z duchem epoki.

CAF — Bild News

O nielegalnym handlu chronionymi gatunkami zwierząt

„Stukanie od środka"

Handel zwierzętami i produktami zwierzęcymi przynosi gigantyczne zyski. Handel ten bardzo często jest nielegalny, ale mimo wysiłków władz celnych i międzynarodowych organizacji ochrony zwierząt do tej pory nie udało się go zlikwidować czy choćby ograniczyć. Pisze o tym hamburski tygodnik „Der Spiegel".

Jedynym przedmiotem, który zwracał uwagę w bagażu podróżnego wracającego z Afryki, był wielki tam-tam. Pamiątka, nic niezwykłego dla celników na frankfurckim lotnisku. Bagaż wydawał się w porządku, odprawa była rutyna — do chwili, kiedy urzędnik pare razy zastukał w bęben. Wtedy bowiem usłyszał stukanie od środka. W bębnie siedziała żywa małpka, która turysta chciał przemycić jako pamiątkę z urlopu w dalekiej Afryce. Celnik skonfiskował zwierzę, właściciel musi liczyć się z karą. Naruszył bowiem „Umowę o Ochronie Gatunkowej".

Coś takiego zdarza się co drugi dzień. Celnicy poszukują nie tylko alkoholu i papierosów, lecz ich zadaniem jest także niedopuszczanie, by przywożono bez zezwolenia zwierzęta chronione, żywe czy martwe. Tak samo zakazany jest import części takich zwierząt, np. kłów, rogów i wykonanych z nich przedmiotów. Turyści w Azji czy Afryce bezmyślnie kupują „pamiątki", żeby domowi — tam, w kraju — nadać egzotyczną nutę. Popularne są nogi słoni jako stołki barowe, pancerze żółwi, opatrzone strunami, jako oryginalne instrumenty muzyczne, skóry jako ozdoba na ścianę. Przemytnicy — amatorzy wykazują wiele sprytu, żeby przeszmuglować towar bez zwracania uwagi celników. Papugi usypia się chloroformem, żeby siedziały cicho. Panie ukrywają kradzione jaja sokołów na biuście. Najwięksi spryciarze wszywają futro lamparta pod podszewkę płaszcza. A w podwójnym dnie walizki tkwi niekiedy kość słoniowa — celnicy już od dawna znają wszystkie te triki.

„Zastrzeżeń jest bardzo dużo" — mówi Chreiber — celnik z Frankfurtu — „nie zezwalamy na wwóz wielu rzeczy". W zeszłym roku — czegóż to turyści nie przywożą ze sobą — były to: dwa krokodyle, sześć kajmanów, dziewięć waranów, dwie karłowate sowy uszate, małpa, małpiątka, dwa wypchane sokoły, dziewięć skór dzikich kotów, 115 różnych innych futer, trzy skóry zebr, po jednej skórze niedźwiedzia polarnego, brunatnego i ocelota, sześć wypchanych żółwi morskich i dziewięć pancerzy żółwich.

Niewiele inaczej wygląda sytuacja w handlu zwierzętami: co drugi dzień na lotnisku we Frankfurcie n. Menem ląduje samolot z chronionymi gatunkami zwierząt na pokładzie. Wcale nie wszyscy handlarze posiadają zezwolenia, niektórzy okazują dokumenty wątpliwej wartości. Inni próbują przemycać zwierzęta, którymi handel jest zakazany. Zawodowcy opracowali własne metody: gatunki chronione, ale mało znane, przedstawiają jako nie chronione, albo w ładunku zwierząt, którymi handel jest dozwolony, umieszczają zwierzę wyglądające podobnie, ale którego import jest zakazany.

Od czasu do czasu celnicy i im krzyżują plany: w 1964 r. frankfurccy urzędnicy skonfiskowali niemieckim handlarzom zwierzętami m.in. osiem żywych niedźwiedzi brunatnych, 45 małp rezusów, dwa koczkodany, trzy młode tygrysy, dzikiego kota, 392 papugi, 338 zięb, 288 skrzyń z rzeźbami z kości słoniowej, 200 skór pytonów i 535 kurtek z wężowej skóry.

Przy tym Frankfurt od dawna już nie jest jedynym miejsce w RFN dokąd przybywają lotnicze transporty zwierząt z całego świata. Również w Bremie czy Monachium w magazynach urzędów celnych piętrzą się skonfiskowane futra i żółwie skorupy, wypchane papugi i pytony. Tysiące egzotycznych zwierząt są w Republice Federalnej przedmiotem obrotu i spekulacji. Przywozi się je do kraju jako żywe pamiątki z podróży, sprzedaje legalnie kolekcjonerom albo przemyca się — jeśli są bardzo rzadkie i z tego względu bardzo drogie. Zabija się je dla mięsa i proponuje smakoszom. Ich skóry, futra, skorupy i zęby przerabia się na luksusowe wyroby.

Jak mówi Collin Platt, dyrektor w Światowym Związku Ochrony Zwierząt w Londynie, na całym świecie nielegalny handel trofeami i produktami zwierzęcymi stał się interesem przynoszącym wielomilionowe dochody. Obroty są gigantyczne, a zyski równie wysokie, jak w handlu narkotykami. Np. ładunek ar hiacyntowych jest wart około miliona marek: jedna taka południowoamerykańska papuga daje w Stanach Zjednoczonych około 7000 dolarów. Indianin, który łapie ptaki, dostaje od pośrednika najwyżej 200 dolarów. Jeszcze droższa jest kakadu z Indonezji lub Nowej Gwinei: miłośnicy ptaków płaca za nią 30 000 DM.

Na ptakach drapieżnych zarabia się jeszcze więcej pieniędzy niż na kokainie. Dobry sokół myśliwski — dawniej ptak królewski, a obecnie ptak szejków — bez trudu przynosi w krajach arabskich do 200 000 DM. Ekipy poszukiwaczy gniazd kradną jajka i przesyłają je do hodowców-oszustów w Niemczech. Ci umieszczają jajka w inkubatorach, a kiedy wykluja się pisklęta, sprzedają je szejkom. Arabowie wywożą młode sokoły samolotami — często nie niepokojeni przez celników: ptaki są deklarowane jako bagaż dyplomatyczny.

Handel zwierzętami uprawiają zawodowo regularne bandy. Dostarczają zwierząt lub skór w każdej ilości, przepisy ochronne (wspomniane już umowy) nie stanowią dla nich żadnego problemu. W eksportujących zwierzęta krajach Ameryki Południowej działają „syndykaty o charakterze mafii". Im bardziej egzotyczne zwierzę, tym wyższa cena. I tym łatwiej znaleźć kupca: „Najważniejsze, żeby ptak był rzadki" — opisuje Rainer Blanke mentalność klientów. „Są oni jak zbieracze znaczków pocztowych". Blanke, zoolog z Federalnego Urzędu Gospodarki Żywnościowej i Leśnej, orientuje się dokładnie w sprawach wwozu i wywozu żywych zwierząt. Z jego doświadczeń wynika, że ochrona gatunkowa działa czasem zabójczo dla danego gatunku. Im wyżej jakiej zwierzę znajduje się na liście gatunków chronionych, tym bardziej jest pożądane.

W szwajcarskiej miejscowości Thun zorganizowano już po raz trzeci konkurs gry na kataryńkach. Kataryniarze wystąpili w strojach zgodnych z duchem epoki.

CAF — Bild News

Na plaży w Saint-Tropez, we Francji, można być natychmiast opalonym za „jedyne" 10 franków. To, że panie są w tzw. stroju topless to już nie jest żadna sensacja... Jak byśmy powiedzieli — normalka.

CAF — AFP

Z różnych stron

RZECZNY BAROMETR

Szczególną właściwością odznacza się strumień, którego źródło znajduje się w miejscowości Rimawska Sobota w Słowacji. Na dzień — dwa przed zmianą pogody jego przejrzyste zazwyczaj wody mętnieją. To ciekawe zjawisko przyrodnicze pozwala mieszkańcom najbliższych osad posługiwać się nim jako barometrem.

ILE KOSZTUJE LITR... POTU

W jednym z pism amerykańskich ukazało się swego czasu ogłoszenie: „Kupimy natychmiast każdą ilość ludzkiego potu". Nie był to żaden dowcip — pot ludzki potrzebny jest do prac badawczych związanych z długotrwałym przebywaniem człowieka w kosmosie. Największy kłopot był z ustaleniem ceny na ten bądź co bądź niezwykły towar. Po długich debatach postanowiono, że ponieważ zebranie potu jest sprawą dość trudną, cena musi być odpowiednio wysoka: 1600 dolarów za litr.

SPODNIE DLA OSŁA

Na niewielkiej wyspie Ile de Re w Zatoce Biskajskiej turyści obserwować mogą poczciwe osiołki, ubrane w... spodnie. Ten dziwny zwyczaj datuje się z czasów, kiedy wyspę nawiedzała regularnie plaga komarów. Właściciele czworonogów zmuszeni byli szyć dla nich płócienne nogawki, ochraniające częściowo od ukąszeń insektów. Wprawdzie komary nie są już dziś tak groźne dla zwierząt, ale zwyczaj wkładania osłom spodni pozostał.

EDJĘCIE PSA W... PASZPORCIE

Francuski student Jean Louviot w oryginalny sposób chciał zaprotestować przeciwko nadmiarowi kontroli paszportowych przy przekraczaniu granicy. Wkleił do swego paszportu zdjęcie psa i przez parę tygodni podróżował bez przeszkód po Europie. Kiedy w końcu służby graniczne wykryły mistyfikację, jeden z urzędników miał się wyrazić:

— W dzisiejszych czasach, gdy młodzi ludzie noszą powszechnie długie włosy, takie niedopatrzenie staje się całkiem możliwe...

SUWAŁKI — KOPENHAGA — SUWAŁKI

Złotówki na korony

Pani Krysia, jej tęgawy towarzysz pan Mietek podobnie jak wszyscy uczestnicy czterodniowej orbisowskiej wycieczki do Kopenhagi, są pod wrażeniem czekających ich atrakcji.

Nie jadą za darmo. W Suwałkach, ich rodzinnym mieście żywo komentowano cenę: 40 tys. złotych i 54 dolary.

W recepcyjnym pomieszczeniu jednostki PZB „Wilanów" panuje już tłok. Pani Krysia przedkłada zajęcie miejsca w kolejce nad formalności zaokrętowania. Blisko trzydzieści osób ustawiło się pod sklepikiem. Z wywieszki wynika, że otworzy on podwoje zaraz po opuszczeniu przystani.

Witający gości kapitan żeglugi wielkiej Stefan Nowocień patrząc na czekający tłum ironizuje: — Co za kolejkowy naród? U nas towaru nie zabraknie.

Pierwszy po Bogu na „Wilanowie" tylko częściowo miał rację. Wprawdzie pani Krysia po godzinie wystała kilka butelek wyborowej i kartonów papierosów, ale mniej szczęścia mieli okupujący drugi dewizowy sklep na promie — z odzieżą. Już po kilkunastu minutach „skończyły się" bawełniane białe koszulki z czerwonymi kołnierzykami. Cena zachęcająca — niewiele ponad dolar. Na metce informacja: „made in Hongkong". Najpierw kupowały dziewczyny z obsługi promu. Po nich dopiero podróżni.

Tylko kilka, z blisko 200 znajdujących się na promie osób, świadomie nie rzuciło się w objęcia Merkurego. Po dopełnieniu formalności zaokrętowania pojawili się w restauracji.

Kelnerzy doskonale znają swoją profesję. Bez trudu rozróżniają gości. Klasyfikacja jest prosta: dewizowcy i złotówkowcy. Ci pierwsi mają do wyboru pełen zestaw dań oferowanych przez szefa kuchni „Wilanowa". Cena przystępna — dwukrotnie niższa od obowiązujących w przeciętnych restauracjach Sztokholmu czy Kopenhagi. Dla właściciela promu też interes — porcja mięsa z sałatką za 4—6 dolarów. Goście złotówkowi mają prawo czuć się gorzej. Za ich 600-złotowy bon żywnościowy otrzymać mogą do wyboru jedną z czterech zup oraz kotlet — niekoniecznie mielony — porcję kurczaka lub golonkę. Wybór wielokrotnie mniejszy od oferowanego dewizowcom.

Przyjaciel pani Krysi nie musi stać w kolejce — od interesów jest jego towarzyszka podróży. Zasiada więc w restauracji. Raczy się piwem żywieckim — butelka 300 zł — i zastanawia się, dlaczego minęło pół godziny od zapisanego w rozkładzie rejsów startu, a prom nadal stoi przy kei świnoujskiego terminalu.

W tym samym czasie kapitan Nowocień usiłuje pogodzić tkwiący we krwi nawyk punktualności z myśleniem zgodnym z reformą gospodarczą. Do Świnoujścia przyjechały z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem dwie szwedzkie lory. Wzięcie ich na pokład oznacza wpływy w wysokości kilkuset dolarów. Opóźniony start i nadganianie straconego czasu, to z kolei konieczność włączenia dodatkowych dwóch silników.

Co się bardziej opłaca? Prawem kapitana wybiera wariant pierwszy.

W tej podróży klientów nie brakuje. Najbardziej dochodowy pokład, czyli deck samochodowy, jest w całości wypełniony pojazdami. Dominują wielkie ciężarówki z przyczepami zwane przez załogę lorami, głównie szwedzkiej i duńskiej rejestracji. Na pokładzie jest także rodzimy Polonez i Fiat. Obie taksówki. Stoi również turystyczny Ikarus ze znakami suwalskiego „Orbisu".

Poza polską nazwą i biało-czerwona banderą trudno dopatrzeć się w wystroju wnętrz czy innych elementach wyposażenia promu, że jest to jednostka należąca do Polski. Nie ma żadnych materiałów reklamujących nasz kraj, informujących o przepisach, możliwościach wypoczynku. Pan Mietek, który jest miłośnikiem piwa żywieckiego, zastanawia się, dlaczego nie ten browar, a zachodnioniemiecki Holstein ma na polskim promie własny prestiżowy bar piwny. Chciał zresztą skorzystać z jego usług. Niestety, lokal zamknięty. W recepcji dowiaduje się, że na promie obowiązuje tzw. system rotacyjny. Gdy czynna jest restauracja, zamknięta jest caffeteria i bar. Bądź na odwrót. Godzina jest popołudniowa — czynna jest caffeteria.

W niej jednak znajdują się klienci mający na głowie wszystko, tylko nie wypicie kawy. Bufet na złotówki prowadzi sprzedaż oryginalnych amerykańskich Marlboro (300 zł paczka) i popularnych w Danii Sesili (400 zł paczka). Pan Mietek szybko decyduje: dwa kartony Sesili i jeden Marlboro. Młoda dziewczyna obsługująca bufet przyjmuje dwa „Chopiny". W końcu nie muszą jej obchodzić polskie przepisy celne zezwalające na wywóz najwyżej 2 tys. zł na osobę.

Późnym wieczorem z nieznacznym opóźnieniem „Wilanów" zawija do Kopenhagi. Duńscy celnicy z kamiennymi twarzami odprawiają przybyszy. W budynku przystani można zaopatrzyć się w gratisowe mapy miasta zawierające szereg informacji praktycznych, m. in., że do Danii wwieźć można jedną butelkę wódki i jeden karton papierosów.

* * *

Hotel nie jest luksusowy. Pani Krysia jest jednak zadowolona. Imponuje jej czystość, wiszący w korytarzowej toalecie papier toaletowy i fakt, że mieszka w pokoju dwuosobowym. W kącie pokoju stawia 10 butelek wódki i pięć kartonów papierosów. Jeszcze na promie dowiedziała się, że najlepiej z towarem zgłosić się do „żydów". Ich sklepiki zlokalizowane są w pobliżu portu.

Przydaje się gratisowy plan Kopenhagi. Bez trudu znajdują z panem Mietkiem ulice Esplanaden i Store Kongens Gade. Najpierw odnajdują „Miszę", potem oddalonego kilkanaście metrów „Neptuna", „Bazar 2" i „Teresę". Nad drzwiami wejściowymi obok, nazwy sklepu umieszczono tabliczki w kilku językach, m. in. polskim: „Zapraszamy".

Pani Krysia zaczyna więc z „Miszą".

— Nie, kochaniutka, z mnie się pracuje, a nie piję wódkę — czystą polszczyzną odpowiada na ofertę właściciel. Później uczestnicy wycieczki dowiadują się przyczyn tej ostrożności. Kilka dni wcześniej przed „Miszą" policja duńska złapała marynarza z 18 kilogramami kawioru. Przedstawiciel polskich armatorów, pan Rzeszutek, musiał zapłacić 40 tys. koron grzywny...

Dopiero trzeciego dnia udało się opłynąć towar. Butelka wódki — 35 koron (ok. 2 dolarów), trzykrotnie poniżej ceny w sklepie, karton papierosów dwa razy taniej — 130 koron. W sumie 1000 koron. Z takim kapitałem można przystąpić do interesu. Co kupić? Wiadomo — dywany!

W tym samym czasie pan Mietek odwiedza sklepik „Neptun" przy Esplanaden. Firmę „Neptun Eksport-Import" prowadzi pan Horszowski. U progu właściciel reklamuje się:

— Przyjmuję każdą walutę. Złotówki? Również, ale to się panu nie opłaci. Wychodzi tysiąc złotych za dolar. Marki NRD? Za sto marek dają siedemdziesiąt koron.

— Szanowny pan sobie życzy? — pyta po chwili.

Pan Mietek, któremu udało się oderwać od pani Krysi, zeznaje bez zastanowienia:

— Coś dla żony i córki...

— Proponuję szanownemu panu zegareczki elektroniczne. Teraz modne są w kolorze różowym i niebieskim. Właśnie mam takie na składzie.

Pan Mietek ogląda i decyduje się. Płaci za obie 80 koron.

Właściciel z czarującym uśmiechem:

— Pan z kraju, więc niech straci. Normalnie sprzedaję po dwanaście koron, panu odstąpię zapasowe baterie po pięć. Pan Mietek bierze jeszcze dwie bateryjki. Oczarowany jest obsługą, odprowadzeniem go do drzwi i najserdeczniejszymi życzeniami dla żony i córki.

* * *

Nawet czterodniowa wycieczka za 40 tys. zł i 54 dolary musi się wreszcie skończyć. Pani Krysia i jej towarzysz są zmęczeni. Narasta głód — organizatorzy zapewniali jedynie śniadania — a męczące zabiegi wymiany „towaru" na trzy dywany zrobiły swoje. Co gorsze, „Wilanów" ruszą dopiero o godz. 24 i o tej porze otwiera podwoje restauracja.

Kelnerzy krzątają się szybko. Wiedzą, że turyści złotówkowi przed godz. 2 muszą skończyć spożywanie kolacji. Ustawią się potem w kolejce przed bufetem, który dopiero o drugiej w nocy zacznie działalność. Tam najtaniej można kupić oryginalny duński upominek: 200-gramową czekoladę z orzechami za 550 zł lub salami za 1100 zł albo puszkę szynki za 1400 zł.

Kapitan Zbigniew Pietrzykowski — rotacyjny dowódca promu przez najbliższe dwa tygodnie — jest zły, bowiem za dolary musiał kupić najnormalniejsze mleko. Świnoujska „Baltona" nie potrafiła zrealizować tego zamówienia.

Lustruje całą jednostkę. Z sympatią patrzy na dziewięcioosobową grupę młodych Duńczyków. Siedzą przy środkowym stole w restauracji. Bawią się doskonale. Strzelają butelki bułgarskiego szampana. Są to bardzo rentowni goście. Wykupili podróż Kopenhaga — Świnoujście — Kopenhaga bez prawa wysiadania na ląd. Płyną, aby się zabawić. Kiedy kapitan Pietrzykowski patrzy na sąsiadujący z nimi stolik, włos mu się jeży. Zna z widzenia siedzące przy nim blondyny. Są w Danii na paszporcie konsularnym. Mają prawo do konsumpcji na promie za złotówki. Bez umiaru fundują swoim skandynawskim przyjaciołom dania po 600 zł. Potem odbiorą sobie w koronach...

— Dlaczego pan nic nie je? — pyta kapitan pana Mietka. — Bo ten cholerny handlarz z „Neptuna" mnie oszwabił. Patrz pan, ten różowy zegarek nie chodzi.

— Trzeba wymienić baterię — radzi kapitan.

Pan Mietek sięga po zapasową.

— No patrz pani! Za szeroka, nie pasuje...

Rano „Wilanów" zawija do Świnoujścia. Uczestnicy wycieczki z Suwałk nie spieszą się do odprawy, powoli — tłumaczy towarzyszowi podróży pani Krysia. Na każdy dywan musimy mieć kwit celny. Inaczej nikt od nas tego towaru nie kupi.

Wytacza się z „Wilanowa" orbisowski Ikarus. Na jego tylnych siedzeniach naliczyć można co najmniej 45 dywanów.

Celniczka pyta pana Mietka: — Co pan przywozi poza dywanami? — Dwa damskie zegarki, elektroniczne. Jeden znaja nie chodzi. A w tej walizce tylko kilka par rajstop.

MAREK SZCZKOWSKI

Mogą zrobić wszystko. Założyć odpowiednie uchwyty w wannie w domu osoby niepełnosprawnej lub świetlny dzwonek z drzwi wejściowych do kogoś, kto nie słyszy dźwięków. Mogą naprawić agregaty prądotwórcze w szpitalach i importowaną aparaturę, która z braku części zamiennych zalega magazyn albo zregenerować precyzyjne narzędzia chirurgiczne. Mogą również — zamiast importowanych za dewizy — budować kieszonkowe aparaty słuchowe wysokiej klasy lub nawet skomplikowaną aparaturę do operacji oczu.

Dzisiejsi rzemieślnicy, to fachowcy dużej klasy. Rzemiosło pracuje wprawdzie dla medycyny od ponad trzydziestu lat, ale dynamiczny rozwój usług i techniki na rzecz służby zdrowia zaczął się w 1981 r. po nawiązaniu ściślejszej współpracy z resortem zdrowia.

Przed czterema laty dla medycyny pracowało 89 zakładów, dzisiaj jest ich 750. Produkowały 158 rodzaje wyrobów, a w tym roku 749. Rzemiosło jest jednym z podstawowych źródeł zaopatrywania w aparaturę służby zdrowia, której zapotrzebo-

RZEMIOSŁO I MEDYCYNA

Złote ręce mistrzów

wania w miarę budowy nowych obiektów oraz starzenia się sprowadzonego z zagranicy sprzętu — stale wzrasta.

Z inicjatywy Rady Koordynacyjnej, powołanej na zaczadzie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Centralnego Związku Rzemiosła, wprowadzono fundusz dewizowy i wdrożeniowy dla producentów. Rada stara się sterować wytwórczością, zwracając uwagę rzemieślników na główne zlecobory służby zdrowia. Jednakże duże i różnorodne jej zapotrzebowanie zarówno na produkcję, jak i usługi, wymaga utworzenia wojewódzkich rad koordynacyjnych, które mogłyby nadać rzemiosłu kierunek pracy zgodny z miejscowymi potrzebami.

Konieczne jest również uregulowanie zasad zaopatrywania producentów w niezbędne materiały, jak również zweryfikowanie wysokości podatków. Są przypadki, że czynią one produkcję wręcz nieopłacalną. Wśród rzemieślników są specjaliści z inicjatywą, nowymi pomysłami i rozwiązaniami, zamierzający utworzyć w rzemiośle branżę medyczną. Trzeba ich wesprzeć, ułatwić działania które stałyby się prawdziwą zachętą dla rozwijania myśli twórczej. Dużą szkodą byłaby strata partnerów o złotych rękach, rozumiejących potrzeby służby zdrowia.

WANDA STRZAŁKOWSKA

OBIEKT ZABYTKOWY INOWŁÓDZ

Wśród olbrzymich drzew nadpilicznej puszczy z trudem posuwały się obładowane towarami wozy włodzimierskich kupców wiozące piękną broń, naszyjniki, kolie i inne przedmioty zbytku. Po przekroczeniu Wisły pod Solcem, minięciu Iłży, Skaryszewa, Radomia i Skrzyńska karawana powoli zbliżała się do kolejnej przeprawy przez rzekę. Tym razem była nią meandrująca wśród drzew kapryśna Pilica. Przeprawić się przez rzekę można było wówczas w trzech miejscach, z których najdogodniejsze były okolice Inowłodza. Pilica przełamuje się tutaj przez wysokie na prawie 40 metrów wzgórza, tworząc bagnistą, szeroką na kilometr dolinę. Zmęczeni wędrowcy z nadzieją myśleli o odpoczynku w hospicjum w Inowłodzu. Również z Inowłodza widziano zbliżające się powoli kupieckie wozy, dzięki wysokiej, kościelnej wieży romańskiej świątyni. Początkowo książe Władysław Herman zbudował przy przeprawie kaplicę, jednak w XII wieku dla ochrony miejscowej ludności i karawan kupieckich powstał na wzgórzu obronny kościółek pod wezwaniem św. Idziego, patrona hospicjów (schronisk) pielgrzymów.

Tak wyglądały w średniowieczu okolice Inowłodza. Kolejne lata i wieki przemijając pozostawiały po sobie pamiątki dobrze świadczące o kulturze materialnej naszych przodków. Karawany kupieckie, ciągnące z Rusi Włodzimierskiej do Gniezna pojawiły się długo przed średniowieczem, a ślady działalności w tym miejscu człowieka sięgają IX wieku przed Chrystusem.

Symbolem Inowłodza pozostaje jednak dalej jeden z najstarszych na naszych ziemiach, kościółek. Uległ on znacznym uszkodzeniom podczas I wojny światowej, w wyniku czego w latach 1936—38 przeprowadzono pod kierunkiem W. K. Henneberga restaurację i częściową rekonstrukcję budynku.

Inowłódz leżąc na pograniczu Łęczyckiego, Mazowsza i Małopolski spełniał funkcję strategiczną i dlatego zapewne tutaj odbył się w 1249 zjazd trzech Piastowiczów: Kazimierza Kondratowicza (ojca W. Łokietka), Siemowita (brata Kazimierza i założyciela dynastii Piastów Mazowieckich) i Bolesława Wstydliwego.

Miasteczko osiągnęło oczywiście spore zyski z ulokowania przy przeprawie. Również rzeka, na której „do połowy XVI w. liczne statki okrywały jeszcze Pilicę", przyczyniała się do rozkwitu osady, tak samo, jak rozliczne przywileje nadawane przez panujących.

Dostrzegł strategiczne walory Inowłodza również Kazimierz Wielki, opasując miasto wałami obronnymi i budując, na jednej z utworzonych przez Pilicę wysepek, zamek obronny. Prowadzone od 9 lat przez mgr Jerzego Augustyniaka badania archeologiczne pozwoliły dość dokładnie poznać dzieje zamku. W latach dziewięćdziesiątych XIV wieku zamek inowłódzki dostał się w ręce Nowodworskich herbu Nałęcz za pożyczenie panującym pewnej sumy. Jednak „ze względu na konieczność i potrzebę" Władysław Jagiełło odebrał Inowłódz z rąk prywatnych.

Najlepszym okresem w historii Inowłodza był XV wiek, gdy stał się siedzibą kasztelanii. Inowłodzanie pojawili się wśród studentów Uniwersytetu Krakowskiego. O znaczeniu Inowłodza może świadczyć fakt, iż więzieni byli tutaj „znamienitsi więźniowie". W 1455 był nim m.in. komtur tucholski Jerzy von Kottenheim.

W II poł. XV wieku Inowłódz ponownie znalazł się w rękach prywatnych, najpierw Leżeńskich, później Drzewickich. Ci ostatni odbudowują, po pożarze w 1520 roku, zamek, stawiając m.in. piec kaflowy, z którego kafle wydobyte przez J. Augustyniaka stanowią jeden z wartościowszych znalezisk tego typu w Polsce.

Również z Drzewickimi związany jest zbudowany w tym samym roku w którym odbudowywano zamek, kościół parafialny pod wezwaniem Michała Archanioła. Prowadzone prace jeszcze bardziej podniosły prestiż miasta, które zaliczane jest do średnich miast w kraju. „Na wyprawę wojenną Inowłódz wystawiał 12 zbrojnych. Tyle samo co Lwówek, Szamotuły, Pleszew, Wolbórz, a np. Łęczyca — stolica województwa wystawiała 25 zbrojnych (...). W 1576 r. liczbę mieszkańców szacuje się na około 800—900 osób", więc więcej niż dziś.

Najtragiczniejszą datą w życiu miasteczka był rok 1656, kiedy wycofujące się wojska szwedzkie spaliły zamek i prawdopodobnie również miasto. W wieku XIX powstał jeszcze jeden wart uwagi obiekt — synagoga.

Wróćmy jeszcze na moment do prac J. Augustyniaka, który nie tylko odkopał ruiny zamku, ale również resztki murów obronnych i pozostałości osadnictwa z początków chrześcijaństwa. Mgr Augustyniakowi marzy się zorganizowanie tutaj małego muzeum, tak jak zrobiono w Bolesławcu nad Prosną. A mnie marzy się większe zainteresowanie miejscowych notabli historią grodu, którym dziś władają, a przypomnę tylko, że wśród ich poprzedników był i Kazimierz Wielki, i rodziny znamienite. Ponoć szlachectwo zobowiązuje. Zainteresowanie to wyobrażam sobie takim przygotowaniem miejscowości, że zjeżdżający się turyści z całej Polski, a również i zagraniczni goście, mają co podziwiać. Potrzebna jest przyzwoita baza noclegowa, camping z prawdziwego zdarzenia, restauracje, kafejki; słowem, wszystko co wykorzysta naturalne warunki historyczne i krajobrazowe Inowłodza.

MACIEJ JEZIOROWSKI

Rys. MICHAŁ ZAKRZEWSKI

Nieporozumienie rodzinne przyczyną porwania śmigłowca

Ostatnio policja w Brisbane (Australia) obezwładniła 41-letniego Michaela Petrovica, który najpierw porwał śmigłowiec, a następnie użył dwojga swoich dzieci jako zakładników grożąc, że wysadzi siebie i dzieci w powietrze przez podpalenie zbiornika z benzyną.

Podobno powodem desperacji Petrovica był spór o to, kto ma się opiekować dwójką jego dzieci — 8-letnim chłopcem i 4-letnią dziewczynką. Petrovic wynajął w uzdrowisku sąsiadującym z Brisbane śmigłowiec i zmusił jego pilota grożąc mu strzelbą myśliwską, do lotu w kierunku amerykańskiej bazy wojskowej w Japonii. Ponieważ nie pozwala na to zasięg maszyny, pilot wylądował na lotnisku w Brisbane skąd udało mu się uciec. Wówczas porywacz kazał dwójce swych dzieci wejść na cysternę z benzyną, a sam zaczął rozlewać jej zawartość na pasie startowym. Po czterech godzinach policji udało się, pod osłoną ciemności, obezwładnić Petrovica.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

W katastrofie samochodowej pod Lucerną poniosła śmierć królowa belgijska Astrid. Samochód kierowany przez króla Leopolda na skutek nieuwagi zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Król Belgii odniósł niegroźne obrażenia.

• • •

Na pograniczu czesko-niemieckim z dnia na dzień pogarsza się sytuacja. Np. w restauracjach odmawia się obsługi gości mówiących po czesku. Ostatnio pojawiły się w obiegu czeskie monety z wytłoczoną swastyką.

• • •

Jak stwierdza łódzka prasa, po reorganizacji poczta polska pracuje obecnie bez zarzutu. Listy podróżują szybko, doręczane są kilka razy dziennie. Ostatnio np. list wrzucony do skrzynki w Warszawie o godz. 13 trafił do adresata w Łodzi tego samego dnia o godz. 18.

• • •

Konsekwencje katastrofy budowlanej przy ul. Freta w stolicy odczuto również i w Łodzi. Jak informuje „Głos Poranny", przeprowadzono inspekcje techniczne łódzkich kamienic postanawiając jedną z nich rozebrać w trybie natychmiastowym (przy ul. Solnej w pobliżu Północnej).

25 LAT TEMU

Prezydent Włoch Giovanni Gronchi dokonał oficjalnego otwarcia XVII Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczęły się w Rzymie. Ceremonia odbyła się na stadionie olimpijskim Foro Italico w obecności 100 tys. widzów.

• • •

Narodowy Bank Polski poinformował, że zgodnie z porozumieniem zawartym z rządem PRL, rząd Stanów Zjednoczonych odwołał swoje zarządzenie blokujące polskie mienie w USA.

• • •

Łódzkie Pogotowie Ratunkowe poszerza bazę transportową. Do obsługi chorych wprowadzono nowe sanitarki — „Nysy", których transport nadszedł niedawno do Łodzi. Wycofano już zupełnie stare i niewygodne „Skody", a ich miejsce zajęły wytrzymałe „Warszawy".

• • •

W USC w Sopocie znany aktor Zbigniew Cybulski zawarł związek małżeński z absolwentką Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych Elżbietą Chwalibóg. Wesele odbyło się pod gołym niebem w pobliskim Chwaszczynie.

Opr. (jsb)

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Turystyka żeglarska jest znakomitym relaksem i dlatego jest godna polecenia dla ludzi starszych. Żeglarstwo jest sportem, który wymaga opanowania umiejętności manewrowania żaglami, sterem, znajomości podstawowych zasad meteorologii itp. Wyrabia ono wiele cech przydatnych w życiu codziennym, jak: odwagę, szybkość decyzji, wiarę we własne siły. Żeglowanie zwłaszcza na małych jednostkach, znakomicie ćwiczy zmysł równowagi, oswaja z wodą, hartuje, wyrabia sprawność osobistą.

Zanim jednak kandydat na żeglarza rozpocznie samodzielne żeglowanie na małej jednostce, musi pod okiem instruktora poznać i opanować obchodzenie się z żaglówką. Po przejściu podstawowego kursu teoretycznego i opanowaniu podstawowych wiadomości praktycznych można pod kierunkiem instruktora (sternika) rozpocząć pierwsze wyjazdy na żaglówce. Po kilku tygodniach treningu pod okiem sternika nowy adept żeglarski może przy dobrych warunkach atmosferycznych odbyć swój pierwszy rejs po jeziorze. Przy złych warunkach atmosferycznych (silny wiatr, duża fala) jest to dość ryzykowne. Dlatego usamodzielnienie żeglarza powinno odbywać się stopniowo w miarę zdobywania i doskonalenia techniki i doświadczenia żeglarskiego.

O ile krótkie kilkugodzinne lub jednodniowe wycieczki turystyczne nie wymagają większych przygotowań, to dłuższe rejsy żeglarskie należy przygotować bardzo starannie. Trzeba kierować się zasadą, że jadąc na dłuższy 2—3 tygodniowy wypoczynek należy urządzić się wygodnie. Żaglówka musi być w dobrym stanie i obok wygody powinna zwarantować maksimum bezpieczeństwa. Bardzo istotną sprawą jest zagwarantowanie dla każdego z członków załogi środków ratunkowych (koła ratunkowe, kamizelki), zaopatrzenie się w dostateczną ilość odpowiedniego ubrania, zwłaszcza ciepłych swetrów i ubrań sztormowych ponieważ nic tak nie psuje nastroju jak marznięcie na żaglówce. Należy jeszcze wspomnieć o wyposażeniu kuchennym, środkach spożywczych, apteczce podręcznej oraz zabezpieczeniu dobrego snu. Wreszcie bardzo istotną sprawą jest właściwy dobór załogi. Trzeba pamiętać, że rejs żeglarski to współżycie ludzi, którzy są „skazani" na stałe przebywanie ze sobą. Pogodny nastrój, humor, uśmiech, wzajemna życzliwość i umiejętność interesującej rozmowy na liczne tematy, jak i umiejętność milczenia, gdy staje się ono niekiedy konieczne — to cechy zwarantujące przyjemny rejs. Zgrana załoga i dobrze wyposażona łódź, to gwarancja dobrej wycieczki i wypoczynku.

ANDRZEJ E. JEDYNIECKI

jak uwierzyłem w niemożliwe czyli stoliku unieś się

Podobno ciekawość jest „pierwszym stopniem do piekła", ale jakże nie ulec pokusie zobaczenia tajemniczego stolika i posłuchania jego stuków, będących odpowiedziami na zadane pytania?

Na skraju podskierniewickiej wioski stoi biały domek. Nic go nie wyróżnia spośród innych zabudowań. W niewielkiej kuchence zastajemy mistrza i jego córkę wnuczkę. Chociaż wchodzimy w momencie gdy akurat przygotowują obiad, nikt się nie dziwi wizycie.

Seligowie kilka razy dziennie mają podobne wizyty. Wieść o fantastycznym medium rozeszła się po kraju i kto tylko ma możliwość przyjeżdża tu w poszukiwaniu wskazówek, prawdy o życiu, o najbliższych, o zgubach, podejrzeniach i chorobach.

Staruszek zaprasza do wnętrza i od razu zaczyna opowiadać. Ostatnim jego „klientem" był piekarz z sąsiedniego miasteczka, któremu zginęły pieniądze. — Przyjeżdżał kilka razy, stolik stukał aż ustalił kto wziął te 80 tysięcy. Przy jego pomocy „znaleziono" setki zgubionych rzeczy. Wypytywano o zdrady żon i mężów, o to czy chłopak kocha dziewczynę, czy warto się leczyć.

— Dziadek ostatnio chorował — mówi córka Janina, stały uczestnik czarodziejskich seansów — ale teraz wrócił do zdrowia i na pewno zechce wam powróżyć.

Oglądam stół nic w nim nadzwyczajnego nie widzę.

— Panie, to nie od stołu zależy! — gospodarz zauważa moje zainteresowanie blatem. — Możemy wziąć każdy inny i będzie się podnosił.

Gawędzimy o licznych przypadkach „cudownych" wskazań Mitasia — tak nazywają go sąsiedzi.

— Raz jechałem do stolicy i wsiadając do auta na przystanku zostawiłem dwa słoiki z kompotami. Po powrocie zacząłem stolikowe poszukiwania tego kto mógł je stamtąd zabrać. Trwało to trochę, ale wreszcie dowiedziałem się kto to zrobił.

— Do nas zjeżdżają nawet lekarze pytać stolik na co chorują ich żony czy dzieci. Redaktorzy przyjeżdżali. Piszą o dziadku i o jego stoliku — wtrąca córka.

Seliga liczy sobie już 86 lat, ale ciągle jeszcze jest sprawny fizycznie, sporo pamięta, może nieco słabiej słyszy. Opowiada o tym jak to tajemnice stolika przejął od swojego szwagra, w czasach pierwszej wojny światowej.

Najczęściej przychodzą ludzie gdy im coś zginie. Mitaś sadza wtedy siedem osób dookoła siebie układają ręce na blacie, a on sam stojąc przed stołem powoduje jego przechyby na dwóch nogach. Stół odpowiada na pytania tak lub nie.

Przyjechaliśmy tu w piątkę, aby więc i nam coś wyszło trzeba dobrać dwie osoby. Z reguły korzysta się z dzieci, których w pobliżu nigdy nie brakowało. Dziś jednak z pomocą pospieszą domownicy. Zięć i Mitasiowa córka. Szybko uprzątamy niepotrzebne sprzęty, siadamy dookoła czarodziejskiego mebla. Kilka minut, po ułożeniu rąk na blacie, trwa „dojrzewanie".

Mistrz także co chwila dotyka dłonią stołu. Wydaje mi się, że uniesienie się ciężkiego mebla na dwóch nogach jest niemożliwe. Zięć i córka tak usiedli, że nie mają możliwości „pomagać" szarom.

— Ty! No ruszże się, ruszaj! Pokaż co potrafisz, no ruszaj się, ruszaj się! — dziadek coraz głośniej strofuje mebel.

Czuję pot pod palcami. Za oknem najzwyczajniejsze w świecie odgłosy wiejskiego podwórka, w kuchni ogień „mruczy" pod piecem, a stolik... ani myśli drgnąć. Dziadek nie daje jednak za wygraną. Naciera na mebel, krzyczy wymyśla. Raz po raz kładzie ręce na blacie. Aż nagle... ta strona stołu, przed którą stał staruszek zaczyna się unosić. Najpierw powoli, a potem już zdecydowanie idzie do góry...

— Podnieść się jeszcze! — rozkazuje mistrz — wyżej! Uderz uderz dwa razy!

Stół posłuszny jego słowom podnosi się i opada. My także się rozluźniamy. — Pytajcie o co chcecie — Mitaś jest wyraźnie zadowolony, że misterium idzie dobrze.

Wszystkie myśli uciekły mi z głowy. Przyjaciele także nie bardzo wiedzą o co pytać. Wreszcie ktoś pyta, gdzie jest jego pies.

— Ty, słuchaj! — dziadek pochyla się nad stołem — ten pan (tu dotyka ręką dłoni pytającego) stracił psa. Powiedz, gdzie on jest? Jeśli sam uciekł uderz raz, jeśli go ukradli uderz dwa razy.

Stolik dwa razy opada i podnosi się. Szybko więc pada następne pytanie, gdzie pies jest: w Łodzi czy poza nią? Odpowiedź stolika brzmi — poza Łodzią. Dalej pytamy o odległość w kilometrach. Stolik stuka cztery razy.

Następne pytania dotyczą faktu posiadania przez nas dzieci i ewentualnych prognoz na przyszłość, możliwość wyjazdu za granicę, nadziei na odwiedziny bliskich z rodziny, stanu chorej matki, kto wziął pierścionki itd., itd.

Po pierwszym szoku zaczynam szukać przyczyn ruchów stołu. Niestety nic nie widzę, żadnych nitek, dźwigni. Stół jest solidny więc i siła użyta do jego przechyłu musi być większa. Tymczasem mistrz po zadaniu pytania oddala się od niego na ok. pół metra. Próbujemy dociskać blat, unosić ręce. Nic to nie daje.

Padają następne pytania. Wydłuża się lista spraw do wyjaśnienia. Teraz każdy z nas chce o coś tam zapytać. Pytania muszą jednak być tak sformułowane żeby odpowiedź mogła być na „tak" lub nie". Jest także kilka pomyłek.

Po godzinnym seansie wyczerpuje się nasza inwencja. Postanawiamy kończyć wizytę. Wracamy do Łodzi.

Jak na razie koledze nie udało się odnaleźć skradzionego psa. Nikomu z nas nie szykuje się też wyjazd poza granice kraju. Także nie od razu da się weryfikować stolikowe wskazania liczby nienarodzonych u nas dzieci. Nie sposób ustalić prawdomówność stołu, który twierdził, że jeden z członków rodziny żyć będzie jeszcze... dziewiętnaście lat.

Na wszelki wypadek nie zadawaliśmy pytań tyczących długości życia każdego z nas. Czary czarami...

RYSZARD PERCZAK

ŁÓDZKI KLUB „TAEKWON-DO"
w roku szkolnym 1985—1986

O G Ł A S Z A

zapisy dziewcząt i chłopców od 10 lat
do następujących sekcji:

- TAEKWON-DO,
- KUNG-FU.

Zajęcia prowadzą instruktorzy-zawodnicy:

— **Halina Urbańska — 1 dan wicemistrzyni Europy w roku 1980 i 1984,**
— **Marek Kwaśniewski — 1 dan wicemistrz Europy w roku 1984 (techniki specjalne),**
— **Przemysław Kosecki — 1 dan,**
— **Jarosław Kucharski 1 dan,**
— **Sławomir Kowalski — 1 dan.**

Zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Łódź, ul. Piotrkowska 262, codziennie oprócz sobót w godz. 14—17.

Dla osób wyróżniających się podczas zajęć klub organizuje obozy szkoleniowo-wypoczynkowe (ferie zimowe i okres wakacyjny).

3235-k

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Łodzi

O R G A N I Z U J E

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego, niemieckiego, francuskiego
metodą audiowizualną.
Angielski, niemiecki
— konwersacje i grupy dla młodzieży.

Informacje i zapisy w sekretariacie WUR ZSMP w Łodzi, ul. Piotrkowska 232 codziennie od 9 do 15 **(oprócz sobót), telefon: 36-14-54.**

2621-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „GESA"
Łódź, ul. Augustów 6

OFERUJE

- **estetyczne, trwałe, łatwe w montażu dwustronne parapety okienne z tworzyw sztucznych,**
- **nadkola do samochodów: Fiat 125-p, Fiat 126-p, Polonez, Łada 1300, Skoda 105,**
- **błotniki do samochodów: Mercedes („przejściówka"), Golf, Syrena 105,**
- **spojlery do Mercedesa, typ 123.**

Posiadamy wolne moce produkcyjne na wtryskarkach o gramaturze wtrysku do 200 g. Telefon 74-17-54, telex 88-45-40.

3198-k

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną w Łodzi — kupię. Oferty 38021 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM domek letniskowy. 48-06-84. 25719 g

DOM piętrowy, zabudowania gospodarcze, garaż, siła, działka 1000 m — sprzedam. Koluszki tel. 14-13-94. 25931 g

KURNIK koło Ujazdu sprzedam. Oferty 25927 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM piętrowy, ogród las sprzedam. Tuszynek, Ściegiennego 50. 25899 g

SPRZEDAM gospodarstwo 8 ha przy trasie Poddębice — Łęczyca, 2 km od Poddębic, 99-200 Sworawa 30, Regina Szymańska. 25531 g

WILLĘ sprzedam. Starogardzka 43. 25575 g

SPRZEDAM działkę — 3300 m zagospodarowaną z domkiem w Justynowie. Tel. 33-31-41. 25503 g

POŁ domu (drewniak), 600 m działki budowlanej z powodu wyjazdu niedrogo sprzedam Andrzejów, Słoneczna 27. 2126 g

SPRZEDAM rejentalnie plac 2600 m Tomaszów. Wiadomość: Łódź, tel. 57-80-08, niedziela do 16. 25673 g

Kupno-Sprzedaż

NOWA zgrzewarka doczołowa ZDZ 7 sprzedam zakład stolarski Ryszard Wierzbicki, Emilia poczt Zgierz. 2193 g

NOWE Video Panasonic NV430EG sprzedam 86-03-05 po 17. 25918 g

FREZJA preparowana — firm Wulfinghoff oraz Penning odmiany Pallas Stella, President, Elegance, Himalaya, Cot d'Azur, Washington, Aleksander, Helios, Amazonka, Rosalinda. Silwia Łódź, Brukowa 9. tel. 55-47-30 Hrynaszkiewicz 36604 g

SPRZEDAM radiomagnetofon JVC, grę telewizyjna. 57-13-14, po 16. 25894 g

SADZARKĘ, siewnik zbożowy „Poznaniak" — sprzedam. do wydzierżawienia lokal 240 m Polik 31, gm. Brzeziny. tel. 32-55. 25950/26297 g

MASZYNĘ płaska „10", przewijarkę trzywrzecionową oraz sztrykopy — sprzedam. 51-32-37. 25600 g

SPRZEDAM overlock 4-nitkowy „Singer", skóry z węża, Łowicz, tel. 69-75. 25791 g

SPRZEDAM matryce do wypieku opłatków i komunikantów. 52-64-53 po 17. 2235 g

KANAPY narożne, komplety wypoczynkowe, usługi poleca Pracownia Tapicerska Kraszew — Andrespol 44. Gwoździński. 24631 g

„COMMODORE" 16 C sprzedam. Ćwiklińskiej 2 m 80. 26625 g

WTRYSKARKĘ hydrauliczna do tworzyw 120 g sprzedam lub wydzierżawię. Oferty 2198 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM grecki błam — norki. 57-48-31. 2229 g

SEGMENT „Lipsk" i zestaw wypoczynkowy „Bałkan" — sprzedam. Tel. 57-40-72 po 18. 27210 g

SPRZEDAJĘ sadzonki truskawek — odmiana „Zingany". Stare Złotno, Jagodnica 36, Stanisław Ambroziak. 25579 g

AUTOMAT do bitej śmietany maszynki do rurek włoskich — zdecydowanie kupię. Tel 43-87-02 rano, wieczorem. 2127 g

„REGENT 620" z kolumna, sustainer, skrzypce — sprzedam. Targowa 24 m 5. 2123 g

SPRZEDAM radiomagnetofon „Sanyo". Tel 55-68-02 po 20. 2122 g

BUTLE gazowe, zalegalizowane, 11 kg, 5 kg, lakier samochodowy, kołowrotek „Rex", młynek do kawy sprzedam. Tel. 86-35-53. 2121/27941 g

VIDEO Hitachi VT-8E stereo (reporterski) nowe — sprzedam. 86-69-73. 27777 g

PIANINO — sprzedam 43-55-86. 2118 g

PIANINO, gitara klasyczna — sprzedam. 43-79-01. 2114 g

DOBERMANY z rodowodem, szczenięta po psie importowanym z RFN i suce championce, zwycięzczyni klubu i Polski niedrogo sprzedam 33-93-26. 2148 g

WYŻŁY niemieckie — szorstkowłose po rodzicach użytkowych sprzedam. Tel. 11-11-82. 24717 g

SZCZENIAKI — boksery po championie sprzedam. Łódź. Wapienna 36 m 49. 25823 g

OWCZARKI niemieckie, szczenięta sprzedam. Marchlewskiego 42 m 19. 25798 g

Pojazdy

„POLONEZA" w bardzo dobrym stanie kupię. 51-32-37. 25598 g

„ZASTAWĘ" (1980) — sprzedam. Tel. 84-94-24 25311 g

LAKIEROWANĄ, nową karoserię do „Syreny" sprzedam. Tel. 55-10-70 po 18. 25955 g

„WARTBURGA 353" w bardzo dobrym stanie — sprzedam Tel 48-95-36 w godz. 17—19. 28137 g

Lokale

MIESZKANIE komfortowe 52 m kw. z telefonem w Pabianicach centrum sprzedam. Oferty 27824 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 27824 g

BIELSKO-BIAŁA, M-3, 50 m, zamienię na Łódź lub Pabianice. 36-58-07, (16—19). 25351 g

ZAMIENIĘ kwaterunkowe sześćdziesięciometrowe, czteroizbowe, amfilada — Śródmieście, II piętro na około czterdziestometrowe, kwaterunkowe, niski blok — Bałuty os. Radogoszcz — Karolew. Oferty 25317 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

OSOBA z poświęceniem poszukuje mieszkania w zamian za opiekę. Oferty 25499 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

M-3 Retkinia — Śródmieście — zamienię na równorzędne lub większe Doły, os. Wł. Bytomskiej, okolice. Tel. 57-63-34. 27724 g

WŁASNOŚCIOWE 57 m (Widzew) typ „Lokum" zamienię na dom w stanie surowym (inne propozycje). Oferty 24628 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SAMOTNA pracująca poszukuje M-1 lub kawalerki. 32-50-76 (tygodniu do 12). 15167 g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. 55-88-29 25685 g

MAŁŻEŃSTWO — lekarz, inżynier — poszukuje mieszkania. Tel. 55-67-73 po 19. 26308 g

POSZUKUJĘ komfortowego mieszkania w Łodzi do wynajęcia. Oferty 38013 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ samodzielnego M-3 lub M-4. Oferty 27797 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

Nauka Praca

STOLARZA budowlanego, murarza — zatrudnię. 86-23-31. 25237 g

RENCISTÓW, emerytów — elektryków pomocników ze Zgierza, Łodzi zatrudnię. 43-16-41. 26816 g

PRZYJMĘ do szycia czapek w Konstantynowie. Tel. 34-13-08. 1907 g

OPIEKUNKI do dziecka 1,5-rocznego poszukuje małżeństwo lekarskie 84-42-66. 25621 g

AKWIZYTORA (r-ki) zatrudnię. Zakład Usług Wnętrzarskich Łódź, Warneńczyka 14/8 1630 g

ELEKTROMONTERA — młodego, solidnego z praktyką minimum 5 lat zatrudnię. Oferty 1541 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SZEFA kuchni z wieloletnim stażem na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Oferty 25726 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Usługi

ANTENY RTV, Bieniek, tel. grzeczn. 84-31-98. 5004 g

TELEPOGOTOWIE. Rosiak. 42-28-67. 24143 g

TELEPOGOTOWIE — Witkowski — 84-52-32, 33-09-32. 24643 g

TELENAPRAWA regeneracja kineskopów inż. Maciaszczyk. 86-95-68. 1785 g

TELENAPRAWA 78-64-19 Kaczmarek 23874 g

TELENAPRAWA 32-46-69 Hreczanik. 27660 g

KLINIKA Obuwia — Gdańska 25. Powiększanie obuwia! Poszerzanie cholew. Fachowe zwężanie cholew! Wszywanie ekspresów własnych, powierzonych! Wróblewska. 27813 g

PARKIETY — cyklinowanie, lakierowanie, układanie. 78-79-66. — Młotek. 1782 g

KALORYFERY aluminiowe c.o. wykonuje z powierzonego materiału zakład ślusarski — Urbański Antoni. Modlica 52 gm. Tuszyn. Dojazd od trasy „E16" lub ul. Brzezińską z Tuszyna. 2239 g

CYKLINOWANIE, bezpyłowe, lakierowanie — 36-12-44, Janiczek. 27131 g

SPAWARKI, spawarki z prostownikiem rozruchowym. Ogłoza. 95-071 Rąbień, Antoniew 36. 878 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne 51-99-88 Zubrzycki. 1696 g

UKŁADANIE glazury, terakoty — gwarancja. 33-75-88 Gawlik. 2165 g

WYPOŻYCZALNIA sukien wieczorowych i ślubnych zaprasza w godz. 14—18. Retkinia, Kusocińskiego 120/4 bl. 350, dojazd autobusem do końca 80, 69, 76. Kaczmarek. 25804 g

CZYSZCZENIE metodą pioraco-ssącą dywanów, wykładzin, tapicerki. 86-42-76 Jaskulski. 1968 g

MYCIE okien, sprzątanie Tokarska, 51-13-37, po 14. 25856 g

INSTALACJE elektryczne. Misiak. 74-51-15. 25267 g

CYFRAL — Autoalarmy. Dwa nowoczesne systemy. Bramofony, domofony. Śliwiński. Piotrkowska 277 — 33-37-78. 2017 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne, skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57, 52-28-57. Waszczyk. 4646 g

CZYSZCZENIE szamponiera obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wagrowska 34-96-03. 3318 g

LODÓWKI, zamrażarki naprawa. Wójcik, tel. 84-42-80. 375 g

PRANIE dywanów. Mycie okien. 43-03-95, Walicki. 23269 g

PRANIE dywanów, wykładzin u klienta, rachunki. Ziomek, tel. 36-23-72, 56-20-99. 24406 g

ZAWORY, zapłony, gaźniki — regulacja. Krokusowa 66a. Stąśkiewicz. 1421 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 43-48-27. Grzywacz. 23275 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola, haki holownicze Judyma 20 (od Traktorowej). Inż Myszkowski. 23664 g

Różne

POSZUKUJĘ dostawców atrakcyjnych wyrobów konfekcji, dziewiarstwa i galanterii. Katowice, tel. 521-723, po 20. 3172 k

SAMOTNYCH zapoznaje Biuro „VICTORIA" — Pabianice 1, skrytka 13. 1648 g

AGENCJA Matrymonialna „MARLENA" 97-400 Bełchatów, skr. 37 kontakty zagraniczne dla pań. 1141 g

ŁÓDZKIE ZAKŁADY TERMOTECHNICZNE „TECHMA-ELCAL" W ŁODZI

ZATRUDNIĄ

- **planistów ds. zaopatrzenia,**
- **księgowe,**
- **kontrolerów jakości,**
- **fotochemigrafów,**
- **robotników transportu wewnętrznego,**
- **absolwentów średnich i zasadniczych szkół zawodowych w wyż. podanych zawodach.**

▲ Praca w zakładach przy ul. Armii Czerwonej 101/103 i ul. Dąbrowskiego 249.

▲ Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. Dąbrowskiego 249 w godzinach 7—15, telefon 43-28-07 lub 74-59-14 w. 330.

3167-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-REMONTOWE HANDLU i USŁUG „BUDREM"
w Łodzi, ul. Ustronna 3/9

ZATRUDNI PILNIE

- **kierownika stolarni, mistrzów stolarni,** — **wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus 5 lat praktyki,**
- **specjalistę ds. normowania pracy,** — **wykształcenie średnie techniczne plus 5 lat praktyki w normowaniu,**
- **kierownika magazynu, starszego magazyniera,** — **wykształcenie średnie, znajomość gospodarki magazynowej.**
- **stolarzy,**
- **murarzy.**

■ Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki, bardzo dobre warunki pracy, szeroki zakres świadczeń socjalnych.

■ Informacji udziela dział służby pracowniczej, telefony: 32-71-23, 32-69-35, 84-96-40.

3163-k

BRZEZIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Brzezinach,
ul. Głowackiego 7/11

zatrudni:

- ▲ **z-cę prezesa ds. eksploatacji,**
- ▲ **kierownika zakładu budowlano-remontowego,**
- ▲ **kierownika działu gospodarki zasobami mieszkaniowymi,**
- ▲ **mistrza instalacji sanitarnych i ogrzewczych,**
- ▲ **mistrza budowlanego z uprawnieniami budowlanymi,**
- ▲ **mistrza stolarza,**
- ▲ **blacharzy-dekarzy,**
- ▲ **monterów instalacji sanitarnych i centr. ogrzewania.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w zarządzie spółdzielni w godzinach 7—15, tel. 27-36 lub 31-59.

Nie dotyczy kandydatów z woj. łódzkiego.

3242-k

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY i KSIĄŻKI
w Łodzi, ul. Narutowicza 8/10

O R G A N I Z U J E
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

angielskiego, niemieckiego, francuskiego, szwedzkiego

- **9-miesięczne intensywnego nauczania,**
- **2-letnie przyspieszone,**
- **3-letnie,**
- **konwersacje.**

Organizujemy też kurs dla zaawansowanych przygotowujący do egzaminu I stopnia, przeprowadzanego przez British Council (First Certificate in English).

KMPiK prowadzi również kursy języków obcych dla zakładów pracy.

Bliższych informacji udziela sekretariat kursów czynny w godz. 10—14, 16—18 prócz sobót, tel 33-47-49 Zapisy przyjmuje sekretariat kursów języków obcych od 2 września 1985 r.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI

ORGANIZUJE KURSY:

- **spawania gazowego,**
- **spawania elektrycznego,**
- **spawania w osłonie argonu,**
- **spawania w osłonie CO_2,**
- **mistrzowskie spawalnicze,**

na które posiadamy wolne miejsca.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela — Ośrodek Kształcenia Spawaczy Łódź, ul. Łąkowa nr 4, III piętro, pokój nr 313, telefon 32-89-05 w. 48.

2956-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja telefoniczna 913
Dw Centralny 33-45-36
Dw Północny 57-24-33
Pogotowie cieplownicze 32-51-11
Pogotowie energetyczne:
Łódź Południe 33-34-38
Łódź Północ 33-34-31
Pogotowie gazowe 32-98-33, 997
Pogotowie dźwigowe 78-35-36, 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA – 33-80-66 czynny w godz 13—18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową – 57-49-33 w godz 12—22

TEATRY – nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
1.9. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
1.9. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl Wolności 14) godz. 9—15
1.9. godz. 10—15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) – godz. 10—14
1.9. – j.w.

SZTUKI (Więckowskiego 36) – godz. 9—17
1.9. godz. 10—14

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—18
1.9. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14
1.9. godz. 10—18

* * *

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz 17)
PALMIARNIA czynna w godz 10—16 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY – czynny od godz 9 do zmroku
LUNAPARK czynny od godz 10 do 20 niedziela i święta godz 10—21 (oprócz poniedziałków)

KINA

BAŁTYK – „Być albo nie być" USA od lat 15 godz. 10, 12.30 15.30. Film przedpremierowy – z czytaną listą dialogową – „Pechowiec" fr godz 18, 20.15
1.9. – „Paryż Texas" RFN-fr. od lat 18 godz. 10, 12; Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową: „Indiana Jones" USA od lat 15 godz. 17, 19.30
IWANOWO – „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
1.9. Bajki – „Wyprawa do szmaragdowego grodu" godz. 13.30; „Romans z intruzem" – pol. od lat 12 godz. 14.30, 16.30, 18.30; Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową: „Indiana Jones" USA od lat 15 godz. 20.30
PRZEDWIOŚNIE – „Zagadka nieśmiertelności" USA od lat 18 godz 10 13.15, 14.30 17, 19.30
1.9. – j.w.
POLESIE – „Szaleństwa panny Ewy" pol. b.o godz. 15; „Seksmisja" pol. od lat 18 godz. 17, 19.30
1.9. Bajki „Kowbój i Indianie" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 14; dalej jak wyżej
WŁÓKNIARZ – „Zagadka nieśmiertelności" USA od lat 18 godz 10, 17.15 19.30; „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 12.15; Bajki „Postrach Teksasu" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 14.45, 18.45
1.9. – j.w.
WOLNOŚĆ – „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 15 godz 10; „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 18 godz. 12, 14.30, 17, 19.30
1.9. – j.w.
WISŁA – „Jeszcze tylko raz" – jug od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
1.9. – j.w.
ZACHĘTA – „Gry wojenne" – USA od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
1.9. – j.w.
TATRY-LETNIE – „Miłość z listy przebojów" pol. od lat 18 godz. 20.15 (czynne tylko w dni pogodne)
1.9. – j.w.
STUDIO – Bajki „Ballada o kapryśnej królewnie" godz. 15.30; „Kaskader z przypadku" USA od lat 18 godz. 16.30, 19
1.9. Bajki „Ballada o kapryśnej królewnie" godz. 16; „Ultimatum" pol. od lat 15 godz. 17, 19
STYLOWY – „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 15 godz 15, 17.15 19.30
1.9. j.w.
MAŁE STUDYJNE – „Czułe miejsca" pol. od lat 18 godz. 18
1.9. j.w.
DKM – Iluzjon – „Spielberg i inni" (filmy sensacyjno-przygodowe) godz. 16, 18, 20
1.9. – j.w.
OKA – „Vabank II" pol. od lat 15 godz. 13, 15, 17, 19
1.9. – j.w.
GDYNIA – Kino non stop od godz. 10—22 „Tootsie" USA od lat 15
1.9. – j.w.
MŁODA GWARDIA – „Sorawsie rypia" pol od lat 18 godz 10, 12.15; „Urodziny młodego warszawiaka" pol. od lat 12 godz. 14.30; „Komandosi z Navarony" ang. od lat 15 godz. 17, 19.30
1.9. Bajki „Krasnoludek" – godz. 10—11; „Sprawa się rypia" pol. od lat 18 godz. 12.15; „Urodziny młodego warszawiaka" pol. od lat 12 godz. 14.30; „Komandosi z Navarony" ang. od lat 15 godz. 17, 19.30
MUZA – Bajki – Bajka o złotej rybce" godz. 13.15; „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 16.15; „Na granicy" USA od lat 15 godz. 18.15
1.9. Bajki – Bajka o złotej rybce" godz. 11; dalej jak wyżej
1 MAJA Bajki „Wycieczka kajakiem" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13.15; „Piraci XX wieku" radz. b.o. godz. 16.15; „Seksmisja" pol. od lat 15 godz. 18
1.9. – j.w.
POKOJ – „Wakacje dla psa" – czes b.o godz 15.30; Tajemniczy Budda" chiński od lat 15 godz 17.15 19.30
1.9. Bajki „Jesienna przygoda" godz. 14.30 (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem); dalej jak wyżej
ROMA – Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 15 godz 10, 17, 19.30; „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 12.15, 14.30
1.9. Bajki „Różowa kotka" – godz. 10, 11; „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 12.15, 14.30; „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 15 godz. 17, 19.30
STOKI – Wakacje z przygodą i sensacją – „E.T." USA b.o. godz. 16; „Alabama" pol. od lat 18 godz. 18.15
1.9. Bajki „Przygody Robotka Chrobotka" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 16; dalej jak wyżej
ŚWIT – „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
1.9. Bajki „Indiański bożek" (3 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 14; dalej jak wyżej
TATRY – „Konik Garbusek" – radz. b.o. godz. 13.45; „Krzyk" pol. od lat 18 godz. 17.15, 19.30
1.9. Bajki „Oj słoniu" godz. 14.45; dalej jak wyżej
HALKA – „Ja się trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę" fr. od lat 12 godz. 16, 18
1.9. Bajki „Władca pustyni" godz. 15; „E.T." USA b.o. godz. 16; „Postrzyżyny" – czes. od lat 15 godz. 18
REKORD – Bajki „Reksio przewodnik" godz. 13.15; „Ręce do góry" pol. od lat 18 godz. 16.15, 18.15
1.9. j.w.
SOJUSZ – nieczynne
1.9. Bajki „Pies, kot i placek" godz. 15; „Fanny i Aleksander" szwedz. od lat 18 godz. 16

APTEKI

Mickiewicza 96, Elsnera 16, Dąbrowskiego 68, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 87
Pabianice – Armii Czerwonej 7, Konstantynów – Sadowa 10, Głowno – Łowicka 33, Aleksandrów – Kościuszki 4, Zgierz – Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków – Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Bałuty – Szpital im. Barlickiego – codziennie dla przychodni rejonowych nr 1 i 8. Szpital im. Biegańskiego – codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 4, 6 i 10. Szpital im. Skłodowskiej-Curie – codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 oraz Radogoszcz miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 7 i 8: Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27. – Szpital im. Jonschera w dniach 3, 4, 6, 8, 14, 18, 20, 22, 30. – Szpital im. Kopernika w dniach 6, 12, 16, 20, 24. Dla Przychodni Rejonowej nr 9: – Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste – Szpital im. Pasteura w dni parzyste.
Górna – Szpital im. Biernackiego – codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Polesie – Szpital im. Biernackiego – codziennie dla m. Konstantynowa – Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Śródmieście – Szpital im. Barlickiego – codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 i 43. Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Widzew – Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia urazowa – Szpital Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia – Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka – Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca – Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca – Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia – Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia – Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia – Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY
ul. Sienkiewicza 102, tel. 36-37-68 w. 21
– Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę.
– Gabinet internistyczny czynny w godz. 15–7 w dni wolne od pracy – cała dobę
ul. Armii Czerwonej 14, tel. 33-95-98 do 99 w. 229
– Gabinet chirurgii czynny w godz. 18—7 w dni wolne od pracy – cała dobę
ul. Kopcińskiego 58, tel. 78-84-85
– Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 18—7 w dni wolne od pracy – cała dobę
Pomoc ambulatoryjna internistyczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Mokra 10/12 – czynna codziennie w godz. 19—7; w soboty w godz. 16—7.

DZIŚ I JUTRO W RADIO

SOBOTA, 31 SIERPNIA

PROGRAM I

11.07 Komunikaty. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Mag. informacyjny. 12.30 Rumuńskie syreny. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Studio Sport 17.25 Alkoholizm alkohol 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny, zawsze ubezpieczony 18.00 „Matysiakowie" 1500 odc. 18.30 Studio Sport. 19.00 Z kraju i ze świata 19.25 Studio Sport 19.30 Radio dzieciom: „Drzewo szczęścia" słuch. 20.00 Dziennik 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora 21.00 Komunikaty 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Muzyka wieczorna 22.00 Wiad 22.20 Na rockową nutę – aud 23.00 Wiad 23.25 Zaproszenie do tańca

PROGRAM II

14.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Afro-jazz – nie tylko do tańca 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" – fel. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Gwiazdozbiór, czyli najlepsi z najlepszych – aud. 16.00 Wielkie dzieła. 16.50 Jean Mazerin – „Kolabo-song" – fr. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej. (Ł) 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Radio Reklama. (Ł). 17.33 Gospodarz wieczoru zaprasza" (Ł). 18.20 Muzyczna Galeria Dwójki – aud 19.20 Horacio Quiroga „Ogromny żółw" 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad 21.15 Wieczorne refleksje 21.20 Z kolekcji nagrań Hanny Banaszak. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Nie czytaliście – to posłuchajcie. 11.15 Wokół muzyki. 11.50 Cz. Białczyński „Śmierć buntownika" odc 23 12.00 Serwis Trójki 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville – aud. 15.50 Garry Kilworth: W samotności" odc. 35. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny – sierpień 1985 r. – aud. 19.30 Trochę swingu... 19.50 Cz. Białczyński: „Śmierć buntownika" odc 24. 20.00 Lista przebojów. 21.05 Inf. sport. 21.15 Teatrzyk „Zielona Oko" – „Charleston w Fernhurst" – słuch. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką – „Szklana kula" – słuch. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Fel. literacki W. Billiga. 14.00 O kulturę słowa – „Zmiany nacechowania wyrazów" aud. 14.20 Śpiewa Zb. Wodecki. 14.30 Popołudnie młodych. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiad. 17.05 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.00 Koncert przedwieczorny. 19.00 Portret słowem malowany 19.30 Wiad. 19.35 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem – „Z warszawskich kronik 1939" słuch. 21.30 Piosenki – przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Nie tylko o Mokotowie. 22.25 Muzyczne biografie – Adriano Celentano – aud. 22.50 Lektury Czwórki: K. Wyka „Pan Tadeusz". 23.00 Kulisy scen i scenek – aud. 23.30 Rozmowy intymne – aud. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 1 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Sygnał czasu. 10.05 W samo południe. 12.05 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd. 13.45 Informacje. Rady, Propozycje. 14.00 Klasycy operetki. 14.30 „W Jezioranach" – 1355 odc. 15.00 Koncert życzeń 16.00 Teatr PR: „Ostatnia noc" – monodram. 16.25 Piosenki z małej sceny. 17.00 Wiad. 17.05 Dialogi historyczne. 17.10 Radio w samochodzie. 18.00 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Radio w samochodzie. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos – Seweryn Krajewski. 19.30 Radio dzieciom: „Wiersze o Warszawie" – montaż poetycki 20.00 Wiad. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora 21.00 Komunikaty. 21.05 Piosenki naszych twórców – Włodzimierz Korcz. 21.30 Witold Małcużyński gra sonatę h-moll Chopina. 22.00 Teatr PR: „Bitwa nad Brurą" – słuch. 23.00 Wiad. 23.10 Świat w tygodniu. 23.30 Muzyka klęski zwycięstwa – aud.

PROGRAM II

14.00 „Rok 1984 początek Apokalipsy" – magazyn. 15.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 15.00 Wiad. 15.05 Niedzielny koncert Wielkiej Ork. Symfonicznej PR i Tv. 15.50 Piosenki z dobrą dykcją. 16.15 Elektroniczne impresje. 16.40 Pieśni II wojny światowej 17.05 Indywidualności Konkursu imienia Chopina. 18.30 Katalog wydawniczy. 19.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Biblioteka Muzyczna. 18.00 Karol Szymanowski: „Król Roger". 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.10 Modlitwa o zapomnienie. 22.10 Wieczór płytowy.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Kamikadze po polsku" – słuch. 12.00 Recital R. Jabłońskiego. 12.30 Bliskie spotkania: „Zapoznany geniusz" – cz. II. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u J. Karczewskiego. 14.15 „Podróż w krainę wyobraźni" – nowa płyta Józefa Skrzeka. 15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia. 16.30 Odkurzone przeboje. 18.50 Bliskie spotkania: „Zapoznany geniusz" – cz. III. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Powiększenia – aud. 17.30 Studio Trójki. 18.00 „Ako" – słuch. 19.30 Wariacje na temat... 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Od Beatlesów do Pink Floydów. 21.00 „Wrześniowe słońce" – aud. 21.20 Koncertowy aneks. 22.00 Gesualda taniec śmierci – aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki – Olsztyńskie noce bluesowe 23. 23.50 A. Ulman: „Potworne poglądy synoptycznych krasnoludków" – odc.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.50 Sygnał czasu 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy „Czwórki": 1) „Żołnierz nieznany" – rep., 2) „Droga ku morzu" – rep. 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Krajobrazy historyczne: Kołbacz. 14.15 Monografie. 14.45 Popołudnie młodych. 16.00 Socjologia i życie potoczne – fel. 16.05 Od sola do orkiestry – koncert uczniów Państw. Lic. Mus. 16.45 Dorośli o harcerstwie – refleksje. 17.00 Wiad. 17.05 Quiz popularnonaukowy – WIST. 17.50 Fantazja na wirginał z Tabulatury Gdańskiej 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. 18.40 Kompozycje Mikołaja z Radomia. 19.00 Magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Echa festiwali. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 21.00 Koncert polski. 22.00 Lektury Czwórki: Kazimierz Wyka – „Pan Tadeusz – studia o poemacie" 23.00 Gra zespół Leszka Windora. 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej – aud. 24.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

IDEAL frotte – kupię 55-87-16, 28225 g/E
SZTUKATERIE wykonuję Klimkiewicz 84-31-68. 28299 g/E
AUTOBIANCHI – Abarth zamienię, sprzedam, 48-98-00 28292 g/E
SPRZEDAM: obrączki, MSH-101, Radmor, kolumny 76-80-56 28277 g/E
M-3 własnościowe os. Stefana – sprzedam Tel 33-60-95 28276 g/E
KIOSK rolno-spożywczy (Polesie) – sprzedam Oferty 28267 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 28267 g/E
„ŻUKA" nowego do odbioru – sprzedam Tel 84-10-80 28258 g/E
TOKARZA przyjmę 57-15-72 Działka 13 28257 g/E
M-3 własnościowe – sprzedam Tel 86-15-56 28249 g/E
AUTOMATY pończosznicze „Antares" – sprzedam. 86-35-49. 5663 g/E
BUKIECIARKĘ przyjmę. 12-11-31. 5661 g/E
ZAKŁAD rzemieślniczy zatrudni mężczyznę do wypieku zabawek z PCV 57-82-03, 74-77-59 5667 g/E
KWIACIARNIĘ – kupię. 43-41-15. 5664 g/E
SPECTRUM, oprogramowanie, zastosowania, nauka programowania. Tel 55-25-99, 86-46-90, 33-29-04 Konarzewski. 5668 g/E
SZWACZKĘ zatrudnię (kurtki) 55-75-75. 5647 g/E
POSZUKUJĘ M-2, M-3 bez umeblowania. Oferty 28345 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 28345 g/E
PILNIE kupię deskę surfingową. 86-69-73. 28367 g/E
BŁAM z norek – sprzedam Tel. 86-15-02. 28341 g/E
PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne zatrudni pracowników: – szwaczki, – krawiec-kożuszník, – mechanicy maszyn szwalniczych, – sprzątaczka, – brygadzista-krawiec. Telefon: 55-67-74; 57-48-15. 28381 g/E

Dnia 29 sierpnia 1985 roku, zmarł nagle w wieku 58 lat

Ś. † P.

JÓZEF TRZEBUCHOWSKI

emerytowany nauczyciel szkół piotrkowskich, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, zasłużony działacz społeczny. Żałobna msza święta za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w kościele farnym w Piotrkowie Tryb. w sobotę, 31 sierpnia br. o godzinie 11.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz w Piotrkowie. O smutnych tych uroczystościach zawiadamiają:

ŻONA oraz CÓRKI i SYNOWIE z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1985 roku zmarła, przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza Matka, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

MARIA MALINOWSKA

z LESIAKOWSKICH,
wdowa po dr med. ANTONIM MALINOWSKIM.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI i WNUK

W dniu 29 sierpnia 1985 roku zmarł w wieku lat 73

STANISŁAW CYBULSKI

pozostawiając pogrążoną w smutku kochaną osobę

BRONCHILDĘ oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 września br. (poniedziałek) o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza św. Anny przy ul. Ledowej – Zarzew.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1985 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat i Wujek

Ś. † P.

TADEUSZ TKACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br. (sobota) o godzinie 13 z kaplicy cmentarza Kurczaki.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1985 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 56

Ś. † P.

TADEUSZ WRÓBLEWSKI

emigrant z Francji w 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 września br. (poniedziałek) na cmentarzu komunalnym na Zarzewie o godz. 11.30 o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE
WNUCZEK, BRAT oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 29 sierpnia 1985 roku, po ciężkich cierpieniach zmarł mój Mąż, Człowiek niezwykłej szlachetności i dobroci

MIROSŁAW KOPKA

LAT 48.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 sierpnia br. (sobota) o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Kurczakach.

ŻONA

W dniu 29 sierpnia 1985 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 51, kochany Syn Mąż, Ojciec, Dziadziuś, Zięć, Brat, Szwagier i Wujek

Ś. † P.

ZYGMUNT SITARZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 sierpnia br. (sobota) o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, ul. Smutna, o czym powiadamia pogrążona w głębokim bólu

RODZINA

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" – dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź, ul Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt 89. Telefony centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora naczelnego 84 06 15 i 33 07 26, sekretarz odpowiedzialny 11 sekretarz 32 04 75. Sprawy miasta 33 41 10; 33 37 47 społeczno ekonomiczne: 32 28 32; 33 10 38. fotoreporter 23 78 97 kultura i oświata: 36 21 60; sport 32 08 95 dz. łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna 74 72 01 i 74 71 30. Ogłoszenia i nekrologi – Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 26-49-70 i ul. Sienkiewicza 2/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podaje oddział PUPIK RSW „Prasa Książka Ruch".

Na ekranie TV

Sobota

31 SIERPNIA
PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino-Teleferii — „Znak orła" (14)
9.30 „Gryfiada" — relacja z ogólnopolskiego przeglądu zespołów szkolnych
10.15 Radar
10.30 DT — wiadomości
10.40 Letni przegląd Teatru Tv — Ferdynand Bruckner „Elżbieta królowa Anglii" (cz. 1 i 2).
13.40 Magazyn rolniczy
14.00 Z Polski rodem
14.30 „Zdrowie" — wojskowy magazyn publ.
15.00 DT — wiadomości
15.10 Telewizyjna lista przebojów
15.40 „W świecie ciszy"
16.10 Studio sport — mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym
17.30 „Wielka miłość Balzaka" (5) — „Spotkanie w Sankt-Petersburgu"
18.20 Losowanie Dużego Lotka
18.30 „Muzyczny portret" — Zygmunt Latoszewski
19.00 Dobranoc — „Bolek i Lolek na wakacjach"
19.10 Żyć w krajobrazie
19.30 Dziennik
20.00 „Znachor" — polski film fab.
22.10 Czas
22.45 DT — wiadomości
22.50 Studio sport
23.10 Kino nocne — „Więzienie Alcatraz" (3)
23.55 Piosenka na dobranoc

PROGRAM II

Sobota w „Dwójce"
16.00 DT — wiadomości
16.05 „5—10—15" zespół „Dom" przedstawia
16.45 Latał LOT-em — rep.
17.00 Wideoteka
17.25 „Gdybym był..." — program publ.
18.10 Festiwal muzyki — Łańcut 85
18.30 Magazyn kulturalny (Ł)
19.00 Spektrum
19.25 Wystąpienie pełniącego obowiązki sekretarza Komitetu Ludowego Biura Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahariji
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 „Ze sztuką na ty" — światowy festiwal sztuki w Edynburgu
21.20 Tydzień w polityce
21.30 Piosenki antywojenne prezentuje Krzysztof Szewczyk
22.05 Muzyczny relaks
22.10 DT — wiadomości
22.15 Literatura i ekran — „Musashi" (11) — „Samotna walka arcymistrza miecza" — film prod. jap.
23.00 Galeria „Dwójki" — Zygmunt Karolak
23.30 Muzyka na dobranoc

Niedziela

1 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.35 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.55 „Po gospodarsku" — magazyn
8.20 Tydzień
9.00 Teleranek oraz „Latający Częstmir" (1) — film prod. CSRS
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Na ziemi i w głębinach" — „Cubagua — wyspa pereł" — hiszpański film dok.
11.05 „Do zwycięstwa i wolności" — widowisko muzyczne
11.55 Siedem anten
13.00 Kraj za miastem
13.25 „Mówili nie ma Warszawy a tu jest Warszawa" — film dok.
14.15 Teatr dla dzieci — Jak to w szkole"
15.00 DT — wiadomości
15.10 Tam gdzie rośnie wanilia" (XIX)
16.00 Magazyn sportowy — popołudnie wśród mistrzów
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka — „Mali mieszkańcy wielkich gór"
19.20 Wystąpienie ministra oświaty i wychowania prof. dr hab. **Bolesława Fatona**
19.30 Dziennik
20.00 „W obronie własnej" — polski film fab.
21.25 Pegaz
22.05 Sportowa niedziela
22.55 „Nihil est" — film muzyczno-baletowy
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

12.50 Film dla niesłyszących — „W obronie własnej" — prod. pol.
14.15 „Spojrzenie na wrzesień" — wojskowy film dok.
15.30 Magazyn niedzielny — Nasze sprawy (Ł)

Niedziela w „Dwójce"
16.00 DT — wiadomości
16.05 „Wzdłuż Wisły wzdłuż Polski" — Gdańsk
16.20 Jutro poniedziałek
16.40 Kino Oko" — magazyn filmowy
17.20 „Dzień dobry panie Einstein" (1) francuski serial biograficzny
18.20 Rozmowa z wicemarszałkiem Sejmu — **prof. Z.** Gertychem
18.30 „Wzdłuż Wisły, wzdłuż Polski" — Gdańsk
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Wieczór teatralny — „Teatr Polska pisany". „Popiół i diament" w Olsztynie
20.55 „Wzdłuż Wisły, wzdłuż Polski" — Gdańsk — Westerplatte
21.35 Sensacje XX wieku
22.00 DT — wiadomości
22.05 „Bracia Lautensack" (5)
22.55 Na 5 minut przed zaśnięciem — „W tramwaju"

Poniedziałek

2 WRZEŚNIA
PROGRAM I

15.55 NURT — Człowiek i świat współczesny
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Encyklopedia TDC" — „Ziemia"
16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Stawka większa niż życie" (1) — „Wiem, kim jesteś" — serial sensacyjny TP
18.25 Echa stadionów
18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Socjalistycznej Republiki Wietnamu
19.00 Dobranoc — „Jak koziołek ratował Ziemię"
19.10 Laboratorium — „Aureola"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Jean Racine — „Fedra"
21.45 Żniwa 85
21.55 DT — komentarze
22.15 „Był taki bal" — program publ.
22.50 Pegaz
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Zacznijmy od poniedziałku
18.00 „A B C" — teleturniej językowy
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Spotkanie z Libią (1)
19.30 Dziennik
20.00 Wieczór z Wietnamem
21.15 Mój głos w naszej sprawie
21.30 Spotkanie z Libią (2)
22.00 Kto kocha, nie zabija" (10) brazylijski serial obyczajowy
23.10 DT — wiadomości

Wtorek

3 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.30 „Domator" — omówienie programu
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany „Układ krążenia" (7) — Doktor Bognar" serial TP
11.25 „Domator" — „Bądź piękną"
11.35 „Domator"
11.45 Europejskie parki narodowe — Holandia (1) — film dok.
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla dzieci „Akademia muzyczna"
16.55 Dla młodych widzów — „Cejlak"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Wspólna Polska — wspólne sprawy"
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.15 „Szkoła polska" — program filmowy
19.00 Dobranoc — Kaczanek i Kukurydzka"
19.10 „Diagnoza"
19.30 Dziennik
20.00 „Czas wyborów"
20.30 „Układ krążenia" (7 — ostatni) „Doktor Bognar" serial TP
21.50 Film dok.
22.20 DT — komentarze
22.40 „Penetracje" — Kochanek światła Księżyca
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 „to „nieznośne dzieciaki" w życiu i filmie
18.00 „Wokół Chopina" (9) — „Gładkowska czy Potocka"
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Gang Marcela" — program rozrywkowy
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia" — Express reporterów
20.15 „Galowy koncert gwiazd" I — II Bałtyckie Spotkania Teatrów Operowych Sopot 85
21.10 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie"
21.25 „Prawdy Polaków" — „Wiara ojców naszych"
21.55 „X" zaprasza — „Strach z pierwszej ręki" — amerykański film fab.
23.25 DT — wiadomości

Środa

4 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Kto tam śpiewa"
11.25 „Domator" — „Zielono mi"
11.45 „Minispektrum" — „Na orbite"
15.55 NURT — pedagogika opiekuńcza
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci „Tik — Tak"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.40 „Jeżeli kochasz" — film obyczajowy prod. ZSRR
18.45 „Budujemy mosty" — rep.
19.00 Dobranoc — „Porwanie Baltazara Gabki"
19.10 „Archiwum XX wieku"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Kto tam śpiewa" jugosłowiański film fab.
21.40 Żniwa 85
21.50 DT — komentarze
22.15 „Ludzie i zdarzenia"
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.35 „Poradnik kliniki zdrowego człowieka"
18.00 „W obronie własnej"
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Śpiewające damy — program rozrywkowy
19.30 Dziennik
20.00 „Warto ich poznać"
20.15 „Dookoła świata" — „Znowu w Indiach"
21.00 „Poza Ziemią" — magazyn fantastyki naukowej
21.30 Studio sport: piłka nożna Polska — CSRS
23.05 DT — wiadomości

Czwartek

5 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Wakacje we czworo"
11.35 „Domator" — „Domowa apteczka"
11.45 „Domator" — „Historia najbliższa" (6)
16.00 DT — wiadomości
16.05 „Tydzień na działce"
16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas" oraz francuski serial animowany „Był sobie człowiek" (1)
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
17.50 „Człowiek dla człowieka"
18.05 „Reduty Września" — wojskowy program hist.
18.30 „Sonda" — „Wysokie sprężanie"
19.00 Dobranoc — „Był raz tata"
19.10 Program publ.
19.30 Dziennik
20.00 Festiwal muzyki Mieczysława Karłowicza
20.30 „Wakacje we czworo" — włoski film kryminalny
22.00 DT — komentarze
22.20 Morze wokół nas — zagadki oceanów
22.50 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 „Życie od kuchni"
18.00 „Pobocze sportu"
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 W naszym ogrodzie — recital zespołu „Pod Buda"
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia" — Express reporterów
20.30 „Salon muzyczny" — „Festiwal chórów polonijnych w Koszalinie"
21.15 „O nich się mówi"
21.45 Minirecital — Grażyna Świtała
22.00 Oblicza polskiego kina — „Nowy"
23.20 DT — wiadomości

Piątek

6 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Kryptonim Trianon" (5)
11.15 „Domator" — „Tylko dla ciebie"
15.35 „W szkole i w domu"
15.55 NURT — studium geografii
16.35 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Majsterklepka"
16.55 „Piątek z Pankracym"
17.20 DT — wiadomości
17.30 Program publ.
18.00 „Bez próby"
19.00 Dobranoc — „Pająk Chwat, „wszystkich brat"
19.10 „Studium" — „Dzieci przyszłości"
19.30 Dziennik
20.00 „Monitor rządowy"
20.30 „Kryptonim Trianon" (5) — radziecki serial sensacyjny
21.40 „Żniwa 85"
21.50 DT — komentarze
22.10 „Klub międzynarodowy"
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM 2

17.30 „Wielka gra" — teleturniej
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Minirecitale — Sawana
19.30 Dziennik
20.00 „Galerie i muzea świata" — „Ateny" (1) — film dok. prod. RFN
20.30 Firma portretowa Hanny Bakuły
21.45 „Wilhelm Milczący" (10 — ostatni) — holenderski serial hist.
22.35 „Stan krytyczny" — „Cpuny" (1) (Ł)
23.05 DT — wiadomości

dzienniczek

▲ *NAS OSTRZEGA przed skutkami palenia minister zdrowia — w Islandii poszli jeszcze dalej: rozpoczęto tam produkcję papierosów, których opakowania opatrzone są budzącymi grozę ilustracjami zżeranych przez nikotynę płuc. Wkrótce takie „obrazki" pojawią się na wszystkich paczkach z papierosami, cygarami i tytoniem.*

▲ **W GDAŃSKU wezwano pogotowie ratunkowe do mężczyzny, który źle się poczuł. Po odjeździe lekarza pacjent poczuł się jeszcze gorzej. Przybyła karetka reanimacyjna, jednak aparatura wykazała zanik akcji serca i lekarz wystawił świadectwo zgonu. Gdy ekipa odjechała, rodzina stwierdziła, że ich krewnemu wraca życie. Zastosowano domowe środki reanimacji. Znów wezwano lekarza, który nie mógł się nadziwić, że wciąż żyje ktoś, kogo oficjalnie skierowano już w zaświaty.**

Nasuwają się nam różne pomysły na temat jakości kadr służby zdrowia i jej wyposażenia, ale powstrzymamy się z ich wyrażeniem, bowiem tak naprawdę nikt jeszcze nie zgłębił tajemnicy życia.

▲ *W AMERYKAŃSKIM STANIE Missouri nie będzie się już opłacać przetrzymywanie lub w ogóle nieoddawanie książek wypożyczonych w bibliotece. Według nowych przepisów, komuś, kto nie odda książek łącznej wartości do 150 dolarów więcej niż 60 dni po ustalonym terminie, grozi kara do pięciu lat więzienia i grzywna do pięciu tys. dolarów.*

✱ **KOBIETA — PRZEDSIĘBIORSTWO.** 49-letnia **Janina K., zakończyła niedawno za sprawą milicji regularne dyżury na stołecznym Dworcu Centralnym, gdzie wypatrywała w tłumie cudzoziemców i kupowała od nich co się dało. W dalszym dochodzeniu ustalono, że była ona także czymś w rodzaju prywatnego kantoru wymiany walut. W chwili zatrzymania miała przy sobie 800 tys złotych, a także duże ilości marek RFN i NRD, dolarów, rubli, koron norweskich itd.**

▲ *W 103 ROKU ŻYCIA Turek Salih Soyal został po raz osiemnasty ojcem. Jego szósta z kolei żona, która powiła mu potomka, ma 22 lata. Gdy prasa turecka wyraziła wątpliwość czy rzeczywiście w tak sędziwym wieku można zostać ojcem, ten oświadczył, że dla udowodnienia swoich sił w tym względzie podda się badaniom lekarskim.*

✱ **NIEDALEKO NOWEJ HUTY jadący z szaleńczą szybkością „Fiat 125 p" zjechał z szosy, koziołkując uderzył w drzewo i wreszcie zakończył jazdę na dachu. Gdy nadeszła pomoc, na miejscu zastano trzy osoby, zresztą lekko pokaleczone, co może wydawać się kolejnym dowodem na istnienie Pana Boga. Reszta pasażerów, łącznie z kierowcą, uciekła. Piszemy „reszta", ponieważ łącznie jechało tym samochodem dwanaście osób (!). Wszyscy byli podchmieleni — wracali z wiejskiej zabawy. Zapewne tak szczęśliwy finał wypadku należy zawdzięczać niesamowitemu ściskowi w samochodzie. Dlatego ludzie specjalnie nie ucierpieli, choć pojazd rozpadł się w drobny mak.**

▲ *„ZMIANA NAZWISKA powinna odmienić moje życie i przełamać pecha, który mnie prześladował — stwierdził pewien Anglik. — Nie mogłem dotychczas uzyskać np. pożyczki bankowej, a i ze znalezieniem pracy miałem sporo kłopotów". Trudno się temu dziwić, skoro do niedawna nazywał się on (w przekładzie na polski) Okropna Sytuacja Finansowa.*

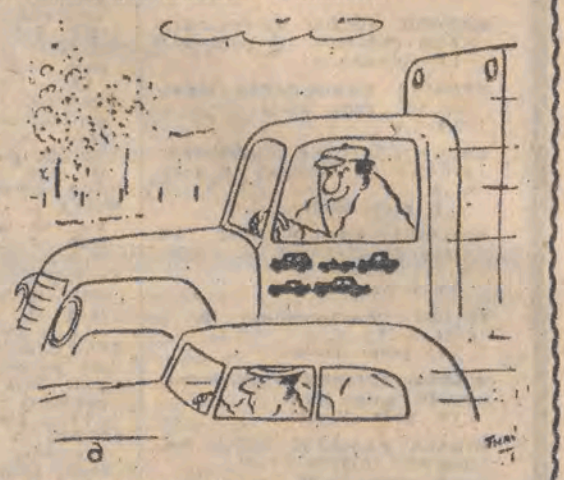

figur na figur

Lepiej zorientowani w naszym brydżu sportowym wiedzą, że młodzież mamy zdolną. Swego czasu nasi juniorzy (do 25 lat) byli mistrzami Europy, zresztą bardzo młoda była też drużyna, która w zeszłym roku wygrała złoty medal na olimpiadzie. Dziś prezentujemy ciekawą rozgrywkę właśnie reprezentanta młodego pokolenia — **Krzysztofa Czula** — na turnieju w Mariańskich Łaźniach.

♠ W
♥ 42
♦ A106543
♣ K1082

♠ 32
♥ ADW85
♦ 87
♣ DW63

N / W E / S

♠ AKD
♥ K1093
♦ K92
♣ A95

♠ 10987654
♥ 76
♦ DW
♣ 74

Nie będziemy się tu zagłębiać w tajniki licytacji, koniec końców para **W-E** doszła do szlemika w kiery, a rozgrywał Czul na pozycji **W**.

Zaatakował **N** asem karo, a następnie wyszedł blotką w tym kolorze. Zauważmy, że nawet widząc karty przeciwników, będziemy mieli spore trudności ze zrealizowaniem tak wysokiego kontraktu bo przecież gdy uda się wyimpasować króla trefl, to trzeba będzie oddać na dziesiątkę. A jednak nasz młody brydżysta poradził sobie. **Pomyślcie, jak udało mu się wygrać grę, a potem porównajcie swój sposób rozgrywki z rozgrywką polskiego juniora.**

Oczywiście, wiedział on że szanse wygrania gry daje mu dobre położenie króla trefl, ale problemy wcale się na impasie nie kończyły. Kartą o decydującym znaczeniu okazuje się tu dziesiątka karo. Jeśli jest ona u gracza **N — można przygotować przymus.**

Po dwóch lewach karowych Czul odebrał przeciwnikom kiery, ściągnął piki, a potem jeszcze pociągnął kiery i w czterokartowej końcówce zostały mu: w ręce blotka kier oraz trzecia dama z waletem trefl, na stole trzeci as trefl i dziewiątka karo, zaś u **N** — trzeci król trefl (z dziesiątką, oczywiście!) oraz dziesiątka karo. I oto klasyczny przymus: **W** zagrywa ostatniego kiera i **N** wpada w prawdziwe tarapaty. Jeśli będzie się starał zachować dziesiątkę karo, to musi odrzucić trefla i w takim wypadku **W** zrzuci z dziadka dziewiątkę karo, a po impasie treflowym weźmie wszystkie lewy. Jeśli **N** wyrzuci dziesiątkę karo, na stole zostanie drugi as treflowy oraz dobra dziewiątka karo.

Rozgrywka z dużym wyczuciem, ale bez wyobraźni i choć odrobiny optymizmu nie ma po co siadać do kart.

KRÓL KIER

ZNAKI ZODIAKU

PANNA (23.08.—22.09.). — Więcej tolerancji i uśmiechu. Ludzie Cię otaczający są Ci bardziej życzliwi niż sądzisz. Czas najwyższy to zauważyć i przestać tworzyć sytuacje konfliktowe.

WAGA (23.09.—23.10.). — Obiecujący tydzień — zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym. Uważaj jednak, abyś pochopnie nie wyciągał zbyt dalekosiężnych wniosków. Małe też jest piękne.

SKORPION (24.10.—22.11.) — Spotkanie z osobą, o której prawie już zapomniałeś. Staniesz przed możliwością dokonania dużych zmian w swym dotychczasowym życiu. Wybór zależy tylko od Ciebie. Zaryzykuj!

STRZELEC (23.11.—22.12.). — Mniej pośpiechu, nerwowości, emocjonalnego zaangażowania. Zbierasz siły! Czeka Cię ciężki okres. Zachowaj umiar i wykaż rozsądek. Panna Ci pomoże.

KOZIOROŻEC (23.12.—20.01.) — Kłopoty finansowe. Nie przejmuj się jednak tym zbytnio, pieniądze szczęścia nie dają. Z listem nie zwlekaj, wyślij go jeszcze dzisiaj. Poszukaj: Barana lub Wodnika.

WODNIK (21.01 —20.02.). — Zawodowe ambicje przerosły twoje możliwości. No, cóż klamka zapadła. Chociaż przez ten pierwszy tydzień bądź miły dla podwładnych. Nie bardzo Ci to pomoże, ale odejdziesz z twarzą.

RYBY (21.02.—20.03.) — Potrzebna Ci rada kogoś, kto spokojnie, rozsądnie patrzy na twoje kłopoty. Rozejrzyj się wkoło. Zwłaszcza „Lwy" Cię nie zawiodą. Więcej zaufania dla doświadczenia innych.

BARAN (21.03.—21.05.) — Przyjdzie list. Wiele powodów do zadowolenia. Wreszcie to, na co czekałeś. Nie zacznij jednak dzielić włosa na czworo. Szczęście samo się „pcha drzwiami i oknami". Nie zmarnuj tego!

BYK (21.04.—21.05.) — Zostałeś szefem! Teraz będziesz miał kłopoty. Twoja ambicja przerasta twoje możliwości. Po co Ci to było? Masz bardzo dużo „życzliwych w pracy". Ale podołasz. Zmień zawód, lub znak Zodiaku.

BLIŹNIĘTA (22.05.—21.06.) Zapowiada się wspaniały tydzień. Idź jednak do dentysty. Dolna „czwórka" i „siódemka" wymagają zdecydowanej interwencji stomatologa. Druga połowa tygodnia — wielka ulga.

RAK (22.06.—22.07.) Spełnienie bardzo ukrytych planów. Ktoś czeka na wiadomość. W pracy drobne kłopoty — wyjaśnij! Jak zrobisz to dyplomatycznie, może nawet i awans.

LEW (23.07.—22.08.) — Dostaniesz podwyżkę, ale zyskasz nieprzyjaciół. Prywatnie: nieźle inwestycje uczuciowe. Zbyt dużo wyrzutów sumienia. Więcej elastyczności, zwłaszcza w myśleniu. Inwestycje nadzwyczaj trafne.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Grzyb a także tanica 8. Przewozi i doręcza twoje przesyłki 9. Roczna roślina uprawna z krzyżowych 10. ZSRR przed Rewolucją Październikową 11. Fosforowy nawóz sztuczny 12. Skała osadowa (różnokolorowa) 13. Trwoga, lęk 14. Tytuł władców starożytnego Egiptu 17. Budzi się do życia wiosną 21. Sylwestrowy lub karnawałowy 23. Jej stolicą jest Tallin 24. Powołanie na tron w drodze obioru 25. Cztery kwartały 27. Stawiasz ją nad „i" 31. Pokarm, pożywienie 34. Suszone jądra orzechów kokosowych, z których wytłacza się olej 35. Nakrycie głowy 36. Główna oś pędu 37. Klęska, nieszczęście 38. Sucha kiełbasa z oślego mięsa 39. Podrodzina ptaków z rzędu blaszkodziobych 40. Produkt na siano.

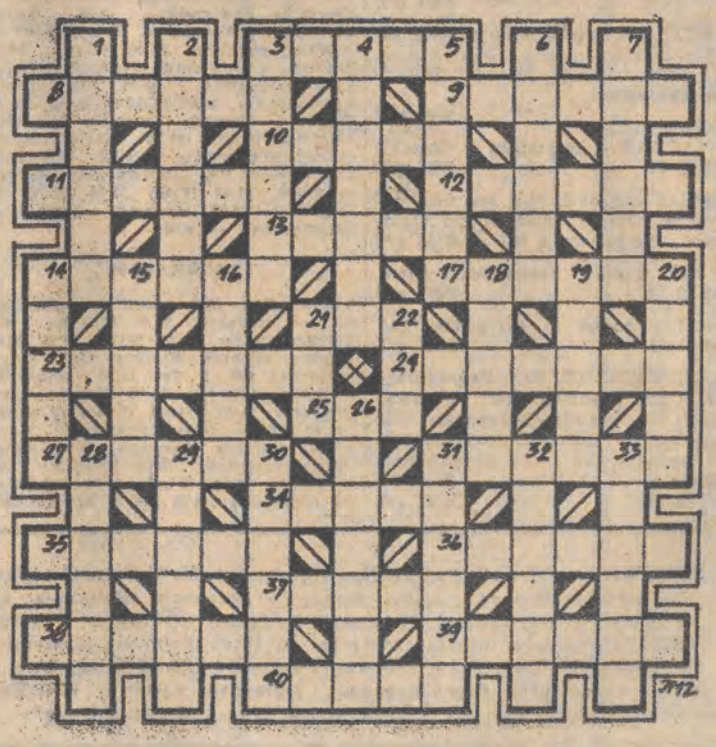

PIONOWO: 1. Pożar 2. Nocny stolik 3. Rodzaj grubszego papieru 4. Stołowa lub jugosłowiańska na 4 kołach 5. Ziomek 6. Wiersz stanowiący pewną całość myślową tekstu 7. Solona ikra ryb jesiotrowatych 14. Technika malarstwa ściennego 15. Uzdrowisko w Dolinie Popradu 16. Szczyt w Tatrach Zach. nad Doliną Kościeliską 18. Poświadczenie 19. Część funta angielskiego 20. Pierwowzór liczydeł 21. Bufet gastronomiczny 22. Prosto z apteki 26. Ostra, stanowcza odpowiedź 28. Dysharmonia 29. Płynie przez Krynicę i Żegiestów 30. Wiersz początkowy nowego ustępu 31. Roślina waszywna o jadalnych liściach 32. Dwukołowy konny pojazd antyczny 33. Masyw górski w płd.-wsch. Francji.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.